

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

WARSZAWA — SOBOTA, 15 LIPCA 1950 R.

WYDANIE E

CENA 5 ZŁ.

NR 192 (564) ROK III

Ludzie radzieccy wzmoczoną pracą manifestują wolę obrony pokoju

MOSKWA (PAP). Masowa kampania zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim ogarnęła najszerze rzesze społeczeństwa radzieckiego, dotarła do najbardziej oddalonych miejscowości Związku Radzieckiego. O złożeniu podpisów pod apelem sztokholmskim zakomunikowali także uczestnicy liczących radzieckich wypraw naukowych na terenie podbiegunowym. Droga radiowa nadesłała depesze solidaryzującą się z apelem sztokholmskim pracowniczy radzieckiej stacji meteorologicznej na „dachu świata” — Pamiarze. Analogiczne depesze nadchodzą codziennie do Moskwy od marynarzy statków radzieckich, znajdujących się w portach zagranicznych, z pokładów okrętów znajdujących się na morzach i oceanach całego świata. W całym kraju odbywają się w dalszym ciągu masowe wiece i zebrań, poświęcone wydarzeniom koreańskim. Starszy sierżant armii radzieckiej Iwan Sidorenko, przemawia

jąc na wiecu żołnierzy i oficerów oświadczył: „Niechaj wiedzą rozpasani agresorzy, że wraz z prostymi ludźmi całej kuli ziemskiej, wraz z milionami ludzi na szczytach socjalistycznej ojczyzny żołnierze radzieccy występują przeciwko wojnie, w obronie pokoju. Rękami, które umiejętnie wiodą ją bronią, składają swe podpisy pod apelem sztokholmskim. Niechaj to będzie groźnym ostrzeżeniem dla imperialistów”. Radziecka klasa robotnicza, czynem i wzmoczoną pracą wspiera swe podpisy pod apelem sztokholmskim. Tokarz zakładów samochodowych imienia Stalina w Moskwie — Mochow w dniu, w którym podpisał apel sztokholmski, wykonał swoją normę w 450 proc. Ze zdwojona energią pracuje załoga sławnych zakładów hutniczych „Sierp i młot”. W znanej fabryce „Oswobodźnik Trud” w Moskwie robotnicy wyprodukowali już 12 tys. metrów tkanin wełnianych z zaoszczędzonego surowca.

Obrona Korei — to obrona pokoju na całym świecie

Potężna manifestacja ludu Warszawy przeciwko zbrodniczej agresji imperializmu amerykańskiego na Korei

W dniu 13 bm. w godzinach wieczornych odbył się w Warszawie na Ryнку Mariensztackim wielki wiec ludności stolicy zwołany przez Warszawską Radę Zw. Zaw. pod hasłem „Rece precz od Korei”.

Napisy na setkach transparentów niesionych przez manifestantów i umieszczonych wokół Ryńki głośno: „Niech żyje bohaterki i bohaterki, walczące o jedność i niezależność kraju”, „Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących w walce o pokój”, „Żądamy natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Korei”, „Rece precz od Korei”. Najliczniej powtarzali się hasła: „Niech żyje ostoja pokoju — Związek Radziecki”, „Niech żyje Choraży Obozu Pokoju i postępowi Wielki Stalin”. O godz. 16.30 cały Rynek Mariensztacki był wypełniony wielotysięcznym tłumem mieszkańców stolicy. Tysiące ludzi, które nie mogły się pomieścić na rynku zajęły miejsca na podjazdach w pobliżu Ryńki, oraz na Trasie W-Z. Nad głowami ponad 35 tysięcy tego tłumy zgrzeszonego na Ryńki, przyległych ulicach i wzdłuż Tras W-Z widnieją setki portretów Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta, woźdza Ludowej Korei Kim Ir-sena, Mao Tse-tunga i innych przywódców mas pracujących. W oczekiwaniu na rozpoczęcie wiecu wielotysięczna rzesza robotników i pracowników umysłowych, mężczyzn, kobiet, młodzieży wznosiła okrzyki wyrażające pełną solidarność z walką ludu Korei, piętnującą brutalną agresję amerykańską. Echo daleko roznosi skandowane przez wiele tysięcy ust słowa: Pokój! Pokój! Stalin! Stalin! Kim Ir-sen! Kim Ir-sen!

walką w obronie Korei, w obronie pokoju. Nasza sympatia jest po stronie Koreańskiej Republiki, walczącej o wolność. Protestujemy przeciwko zbrodniczej agresji imperialistów amerykańskich w Korei. Domagamy się wycofania wojsk amerykańskich z Korei, domagamy się, by naród koreański sam mógł decydować o swoim losie. Od bomb amerykańskich giną dzieci, kobiety i starcy. Protestujemy najenergiczniej przeciw tym metodom hitlerowskiej totalnej wojny. Hańba zbrodniarzom wojennym mordującym bezbronną ludność. Centralna Rada Związków Zawodowych wezwała klasę robotniczą do niesienia materialnej pomocy ofiarom napastniczej wojny w Korei. Każdy robotnik polski, każdy pracownik umysłowy, każdy mieszkaniec Warszawy, każdy uczyty i młodziutki człowiek w Polsce popiech się z pomocą ofiarom bombardowania amerykańskiego w Korei. W odpowiedzi na agresję imperialistów w Korei stanemy jeszcze bardziej masowo i zwracając się do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodzącej narodowej w jego walce o pokój, o zbudowanie mocnej, bogatej, sprawiedliwej, socjalistycznej Polski. W odpowiedzi na agresję imperialistów w Korei wzmoczymy jeszcze bardziej nasz wysiłek produkcyjny, będziemy jeszcze lepiej pracowali, wzmocnimy jeszcze bardziej dyscyplinę pracy, rozszerzymy i wzbogacimy jeszcze bardziej wykonanie wojennego zadania, przyspieszymy jeszcze bardziej wykonanie 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu. W odpowiedzi na agresję imperialistów w Korei wzmocnimy naszą czujność wobec działalności imperialistów i ich agentów, będziemy jeszcze uciążliwiej zwalczali dywersję i sabotaż wrogą klasowego, szepłanę propagandę i panikarstwo. Niech żyje naród koreański, walczący o wolność. Niech żyje naród amerykański, walczący o wolność. Niech żyje światowa Federacja Związków Zawodowych. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący Towarzysz Bierut. Niech żyje wielki Związek Radziecki i Wódz, Choraży i obrońca Pokoju na całym świecie — Towarzysz Stalin.



Widok wiecu na Ryńku Mariensztackim w Warszawie. Foto AR

Za przykładem spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów indywidualni chłopci przyspieszają prace żniwne

Z całego kraju donoszą o po myślnym przebiegu kampanii żniwnej. Przykład dobrze zorganizowanej pracy w PGR i spółdzielni produkcyjnej oddziaływanie na indywidualne gospodarstwa rolne, które przeprowadzają żniwa sprawniej i starannie niż w latach ubiegłych. W woj. śląskim żniwo dotychczas ponad 67 proc. ogólnego obszaru żniwa. W woj. rzeszowskim PGR-y i spółdzielnie produkcyjne zajęły ok. 63 proc. ogólnego obszaru żniwa. 9 bm. pomagala w żniwach PGR w woj. rzeszowskim 200 osobowa ekipa robotników. Spółdzielnia produkcyjna Wilczków, w pow. Środa Śląska daje okolicznym chłopom przykład planowo zorganizowanej pracy żniwnej. Członkowie tej spółdzielni podzieliли się na dwie brigady, a te z kolei na 8 ogniw. 3 ognia składają się z kobiet. Spółdzielnia produkcyjna w Wilczkowie przewiduje zakończenie żniw do 10 sierpnia. W woj. bydgoskim skoszone dotychczas 5 tys. ha żniwa. Chłopi powiatów: aleksandrowskiego, włocławskiego i chełmińskiego zobowiązali się ukończyć żniwa żniwa w ciągu 10 dni i wezwać do współzawodnictwa inne powiaty.

W woj. rzeszowskim PGR-y i spółdzielnie produkcyjne zajęły ok. 63 proc. ogólnego obszaru żniwa. 9 bm. pomagala w żniwach PGR w woj. rzeszowskim 200 osobowa ekipa robotników. Spółdzielnia produkcyjna Wilczków, w pow. Środa Śląska daje okolicznym chłopom przykład planowo zorganizowanej pracy żniwnej. Członkowie tej spółdzielni podzieliли się na dwie brigady, a te z kolei na 8 ogniw. 3 ognia składają się z kobiet. Spółdzielnia produkcyjna w Wilczkowie przewiduje zakończenie żniw do 10 sierpnia. W woj. bydgoskim skoszone dotychczas 5 tys. ha żniwa. Chłopi powiatów: aleksandrowskiego, włocławskiego i chełmińskiego zobowiązali się ukończyć żniwa żniwa w ciągu 10 dni i wezwać do współzawodnictwa inne powiaty.

Przemówienie przewodniczącego CRZZ tow. W. Kłosiwicza

Światowa Federacja Związków Zawodowych — stwierdza tow. Kłosiwicz — wezwała robotników całego świata do wzmocnionej walki o pokój, do obrony Korei. Na wezwanie Światowej Federacji odpowiedzieli natychmiast związki zawodowe i masy robotnicze wszystkich krajów. Centralna Rada Związków Zawodowych ogłosiła Tydzień Obrony Korei pod hasłem: „Rece precz od Korei”. Ludność Warszawy najwięcej uciepiała od napasliwej hitlerowskiej i hitlerowskiej metod totalnej wojny i ludność Warszawy ma najwięcej powodów, by nienawidzić dzisiejszych imperialistycznych napastników i ich faszystowskich metod totalnej wojny w Korei. Dla całego świata jest już zupełnie jasne, że sprawca wojny, która dziś toczy się w Korei, jest rząd amerykański. Na całym świecie jest już dziś wiadome, że marionetkowy rząd Południowej Korei, napadając 25 czerwca na Ludową Republikę Koreańską, działał na rozkaz rządu amerykańskiego. Amerykańscy imperialiści napadli na Koreę, gdyż napad ten stanowi ogniwo w łańcuchu przygotowań do nowej światowej wojny. Obrona Korei jest więc nie tylko obroną narodu koreańskiego, lecz także obroną pokoju na całym świecie. Republika Ludowa Korei nie dała się zniechęcać zaskoczyć imperialistycznym włamywaczom. Ludowa Republika Korei na czoło imperialistów odpowiedziała podwójnymi ciosami. Wydarzenia koreańskie wykażą, że obóz światowego pokoju jest o wiele silniejszy od obozu podżegaczy wojennych. Po stronie Republiki Koreańskiej wypowiedziały się obywatelia większości ludności. Republika Koreańska posiada sympatię wszystkich narodów Związku Radzieckiego, sympatię rządu ZSRR. Rząd Związku Radzieckiego kontynuując i dziś, w naprzemyślonych dniach agresji amerykańskiej, swoją konsekwentną politykę pokoju, demaskując manewry i działania podżegaczy wojennych. Potęgą wielkiego kraju socjalizmu, jego postawa pokojowa i jego niestrudzona polityka pokojowa jest dziś najważniejszą ostateczną, jest gwarancją, że imperialistom nie powiodą się ich plany rozpętania trzeciej wojny światowej. Republika Koreańska posiada sympatię wszystkich krajów demokracji ludowej, posiada sympatię setek milionów robotników i pracowników w krajach kapitalistycznych, sympatię wszystkich krajów kolonialnych i zależnych, które same walczą coraz bardziej masowo i zaciele o zrzućenie imperialistycznego jarzma. Narod polski, polska klasa robotnicza łączy się całkowicie z

gotowań do nowej światowej wojny. Obrona Korei jest więc nie tylko obroną narodu koreańskiego, lecz także obroną pokoju na całym świecie. Republika Ludowa Korei nie dała się zniechęcać zaskoczyć imperialistycznym włamywaczom. Ludowa Republika Korei na czoło imperialistów odpowiedziała podwójnymi ciosami. Wydarzenia koreańskie wykażą, że obóz światowego pokoju jest o wiele silniejszy od obozu podżegaczy wojennych. Po stronie Republiki Koreańskiej wypowiedziały się obywatelia większości ludności. Republika Koreańska posiada sympatię wszystkich narodów Związku Radzieckiego, sympatię rządu ZSRR. Rząd Związku Radzieckiego kontynuując i dziś, w naprzemyślonych dniach agresji amerykańskiej, swoją konsekwentną politykę pokoju, demaskując manewry i działania podżegaczy wojennych. Potęgą wielkiego kraju socjalizmu, jego postawa pokojowa i jego niestrudzona polityka pokojowa jest dziś najważniejszą ostateczną, jest gwarancją, że imperialistom nie powiodą się ich plany rozpętania trzeciej wojny światowej. Republika Koreańska posiada sympatię wszystkich krajów demokracji ludowej, posiada sympatię setek milionów robotników i pracowników w krajach kapitalistycznych, sympatię wszystkich krajów kolonialnych i zależnych, które same walczą coraz bardziej masowo i zaciele o zrzućenie imperialistycznego jarzma. Narod polski, polska klasa robotnicza łączy się całkowicie z

Oddziały koreańskiej armii ludowej nieprzerwanie posuwają się na południe

Wojska USA wycofały się za rzekę Kum — Amerykanie stracili 1200 ludzi i 19 czołgów w bitwie pod Czocziwon

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje z Phenjanu komunikat głównej kwatery ludowej armii Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Oddziały armii ludowej kontynuują ofensywę. Wyzwoliły one całkowicie miasto Czocziwon, ośrodek powiatowy prowincji południowego Czuczenu. PEKIN (PAP). Jak donoszą z Phenjanu, komunikat kwatery głównej koreańskiej armii ludowej stwierdza, że podczas bitwy na południe od Czocziwon, w dniu 11 bm., Amerykanie w starciu z wojskami ludowymi stracili przeszło 700 ludzi poległych i rannych oraz 500 wziętych do niewoli. Wojska ludowe zdobyły 4 czołgi, tysiąc sztuk broni maszynowej i kilka dział przeciwczołgowych. Zniszczono 15 czołgów amerykańskich i 5 amerykańskich wozów pancernych.

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjan komunikat sztabowy donosi, że lotnictwo Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zestrzeliło 3 spórod 18 samolotów amerykańskich podczas bitwy powietrznej nad wyzwoleonym ostatnio miastem Phenykt. Lotnictwo ludowe zwyciężyło mimo wielkiej przewagi liczebnej nieprzyjaciela. Wojska ludowe, które wyzwoleły okolice Ucin w wybrzeżu wschodnim, wkroczyły do dalszych liczących miejscowości i obecnie posuwają się na południe.

Centralna Rada Towarzystwa Pomocy i Ochrony Rodziny postanowiła oddać do dyspozycji rządu 180 milionów wonów i 746 ton ryżu. PEKIN (PAP). Według doniesienia radia seulskiego, młodzież północnej części Republiki Koreańskiej w odpowiedzi na apel Kim Ir-sena, masowo zaciąga się do armii ludowej. Ludność wyzwolonych terenów wita z radością dekretem o reformie rolnej PEKIN (PAP). Jak donosi radio Seulu, ludność południowej części Republiki Koreańskiej z radością przyjęła dekret Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie reformy rolnej w południowej części Korei.

Amerykanie cofają się na „z góry upatrzone pozycje”

NOWY JORK (PAP). Komunikat sztabu gen. Mac Arthura podaje, że na zachodnim odcinku w rejonie Czonan wojska północno-koreańskie posunęły się o 4-7 mil, a w rejonie centralnym o 5-10 mil. Wojska amerykańskie cofnęły się za rzekę Kum. LONDYN (PAP). Według ogłoszonego w Tokio komunikatu sztabu Mac Arthura, amerykańskie i północno-koreańskie siły zbrojne cofają się w dalszym ciągu pod naciskiem przeważających sił północno-koreańskich, by zająć z góry przewidziane pozycje obronne i oprzeć się o przeszkody naturalne. Komunikat oświadcza, że wojska amerykańskie wycofały się z Czocziwon w skutek ofensywy czołgów i piechoty północno-koreańskiej. Na odcinku Kongdzu — Czocziwon pierwsza i trzecia dywizja północno-koreańska kontynuują natarcie w kierunku Tajdzon. Inne jednostki wojsk północno-koreańskich dążą do przecięcia komunikacji między Tajdzon a Taegu, na południowy — wschód od Tajdzon. Komunikat amerykański sygnalizuje również obecność wojsk północno-koreańskich koło portu Taeczon, położonego na wybrzeżu zachodnim na wprost Tajdzon.

Teror amerykański w Korei Południowej

LONDYN (PAP). Wiadomości przenikające tu z tych części Korei, które opuszczone są przez część kłólkę Li Syn-mana i jej protektorów amerykańskich świadczą o stosowaniu tam — na rozkaz amerykański — masowego terroru wobec ludności. Częściowo zaledwie dane w tej sprawie zawiera depesza agencji Reutersa, oparta na informacjach kwatery głównej Mac Arthura w Korei, a stwierdzająca, że od chwili wybuchu wojny koreańskiej, policja południowo-koreańska, pozostająca w służbie Li Syn-mana i Amerykanów, straciła 1.200 więźniów politycznych.

„Tydzień Przyjaźni z Polską” wyrazem głębokiej przemiany w psychice obywateli Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). — Na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, generalny sekretarz Towarzystwa do Rozwijania Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — Karl Wloch, poinformował dziennikarzy o programie imprez, które odbędą się w ramach „Tygodnia Przyjaźni z Narodem Polskim” w okresie od 15 do 22 lipca br. We wspomnianym czasie przeprowadzona zostanie szeroko zakrojona akcja, uświadamiająca najszerze warstwy społeczeństwa niemieckiego o roli i znaczeniu przyjaźni niemiecko-polskiej. Wykłady, referaty i odczyty na ten temat, jak również na temat polskiego święta narodowego, odbędą się w miastach, miasteczkach, wsiach i osiedlach Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze specjalnym uwzględnieniem fabryk, zakładów pracy i szkół. „Tydzień Przyjaźni z Narodem Polskim” — oświadczył na zakończenie Karl Wloch — da wyraz głębokiej przemianie, jaka dokonuje się w narodzie niemieckim w stosunku do narodu polskiego.

Na Dolnym Śląsku zarejestrowano tysięczną spółdzielnię produkcyjną

W dniu 10 bm. została zarejestrowana tysięczna spółdzielnia produkcyjna w Polsce. Jest to spółdzielnia produkcyjna II typu w Brzezi Łące, pow. Oleśnica, woj. wrocławskie. Spółdzielnia ta złożyła 25 matornych chłopów. Już wkrótce po założeniu, ze stu pozostałych gospodarstw w gromadzie

— 85 gospodarzy zgłosiło przystąpienie do spółdzielni. Z ogólnego arealu gruntów w gromadzie — 888 ha, spółdzielnia objęła 609,67 ha. Mieszkańcy gromady Brzezia Łąka pochodzą z osadników, przybyłych na Dolny Śląsk z Polski Centralnej i z Bałtyku.

Nowymi osiągnięciami powitamy Święto Odrodzenia

Robotnicy Szczecina, Krakowa i Gdańska wykonują zobowiązania lipcowe przed terminem

ZPB w Żelowie wyprodukują ponad plan 475 tys. m tkanin wartości 80 miln. zł

Coraz więcej załóg robotniczych z całej Polski melduje o wykonaniu zobowiązań podjętych w Cynie Lipcowym. Do 106 proc. podnieśli wydajność pieca do topienia surowki robotnicy hut „Szczecin”. Dwa nowe piece wytwórcze uruchomiła załoga gazowni w Krakowie. Pracą na 1.416 wrzecionach uczcą Święto Odrodzenia włóknianki łódzkie.

Sukcesy robotników portowych Gdańska

We wszystkich rejonach portu Gdańsk — Gdynia robotnicy realizują swe zobowiązania, osiągając coraz to nowe sukcesy. M. K. w rejonie drobnicy w Gdyni, w rejonie portowi załadowali robotnicy portowi załadowali w ciarę 79 godzin, wykorzystując tylko około 20 proc. czasu przewidzianego na załadunek. Robotnicy rejonu przeladunku masowych w Wisłoujściu załadowali ostatnio systemem potokowym statki: „Oliva”, „Jedność robotnicza”, „Onega”, „Tarnobrzeg” zaoszczędzając od 60 do 93 proc. przewidzianego czasu.

Włóknianki łódzkie przechodzą na wielowarsztatowość

Robotnicy rejonu przeladunku masowych w Gdyni podjęli zobowiązania wyładowania rudy systemem potokowym z S/S „Białystok” w ciągu 50 godzin. W wyniku dobrej organizacji pracy rudę wyładowano w ciągu 47 godzin i 10 minut.

Włóknianki łódzkie przechodzą na wielowarsztatowość

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja śladem Cecylii Karpisiewicz i Stanisławy Kubiak, które pierwsze zainicjowały nową formę współzawodnictwa, wyzajmując wszystkie zadania wielowarsztatowego i rozpoczęły pracę na 1416 wrzecionach (6 stronach) posyły i inne przedki, jak: Zofia Gielanowicz, Eleonora Przychodnia, Maria Kolas, Edwarda Danecka i Janina Przybył. Cena inicjatywa znajduje coraz więcej naśladowców wśród włóknianki łódzkiej i tak np. zakład tkalni południowo-gałęziakich zakładów jedwabniczo-gałęziakich postanowiła całkowicie przejść na wielowarsztatowość. Robotnicy ZPB im. Rewolucji 1905 r. postanowili podnieść jakość tkanin eksportowych o 1,5 proc. i wyprodukować ponad plan 5 tys. m towarów. Załoga Zakładu Przemysłu Bawełnianego w Żelowie postanowiła wykonać roczny plan do 5 grudnia br., a tym samym wyprodukować ponad plan 475 tys. m tkanin, wartości osiemdziesięciu milionów zł. (bg)

Rezolucja wiecu

przesła wyrazy najwyższego podziwu i gorącej sympatii koreańskim wojskom zawodowym i koreańskiej armii ludowej, która pod dowództwem Kim Ir-sena broni skutecznie jedności, wolności i niezawisłości narodowej przed zaborem amerykańskimi; podejmując zobowiązanie zwiększenia wkładu swego w walkę światowego Obozu Pokoju przeciwko organizatorom agresji i III wojny światowej. Nasza odpowiedzialność amerykańskim agresorom i prowokatorom wojny — to realizowanie i przekroczenie planów produkcyjnych, zwiększenie nośności pracy i ruchu racjonalizatorskiego; pogłębienie socjalistycznego stosunku do pracy i wzmocnienie potęgi naszego Państwa Ludowego, które przy boku Związku Radzieckiego stanowi jedną z ważnych twardzieli światowego frontu pokoju; Wzmocnimy więź braterską z masami pracującymi Korei i całego świata. Pogłębimy wieczystą przyjaźń z ZSRR — z potężnym państwem socjalistycznym, broniącym praw narodu koreańskiego do swej niepodległości, stojącym na straży bezpieczeństwa narodów, twierdzący Światowego Obozu Pokoju i Postępu. Niech żyje zwycięska walka narodu koreańskiego! Niech żyje światowy front pokój! Niech żyje ŚFZZ i koreańskie związki zawodowe! Niech żyje Związek Radziecki — twierdzący pokój! Niech żyje Wielki Stalin — obrońca Pokoju!

Załogi fabryk krakowskich przyspieszają wykonanie zobowiązań

Jedną z pierwszych załóg fabrycznych, która przed terminem zrealizowała swoje zobowiązania, jest załoga gazowni. Robotnicy gazowni uruchomili już 2 nowe piece wytwórcze, które zwiększą produkcję gazu o 16 tys. m. etrów sześc. na dobe.

Załogi fabryk krakowskich przyspieszają wykonanie zobowiązań

Brzyda elektromonterska J. Zbroznowskiego w krakowskiej fabryce sygnałów kolejowych przyspieszyła o 9 dni realizację zobowiązań wykonując remont elektrycznego pieca hartowniczo-

DZIS W NUMERZE:

Z OBRAD II WOJEWÓDZKIEJ KONFERENCJI PRZE WŁOCŁAWIU. System nie zrodził się w gotowej formie. (Z wędrowek po kolchozach radzieckich). JEREMI STAREK: Jak USA przygotowały agresję przeciw ludom Azji. Indie nie chcą być gaulsterem Azji. B. SMIRNOW: Radziecy kategoryczni w walce o pokój. Rozmowa z laureatem Nagrody Stalinowskiej Bożeną Jędrzejową. KARŁ WŁOCH, sekretarz generalny Towarzystwa do Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Niemcami. 22 Lipca — dzień przyjaźni niemiecko-polskiej w Niemczech Demokratycznych.

Titowcy i li-syn-manowcy

Ciężkie czasy przyszły na dżir-ców tytiwskich. W miarę jak de-makulacja się ostatecznie agresorzy amerykańscy, zmuszą oni róż- nę swę marionetki do jawnego deklarowania się. Nie mogą już więcej słać Stanów Zjednoczo- nych klucze i kłucie. Muszą ja- no powiedzieć: za pokolem, czy za agresją. I titowcy, w zawo- lanie odpowiedzieć wyraźnie i nie wstydzić się, że agresorzy.

W czasie głosowania na osie- dleniach kadubowej Rady Bez- pieczeństwa faszyści tytiwscy pró- bowali wykręcić się i wstrzymy- wać się od głosowania (władza doskonale, że Amerykanie tak czy tak przeforsują swoje rozkazy). Ale w miarę jak ich amerykań- scy panowie ponosili klęskę w Ko- rei — tytiwcy zaczęli im co- raz łatwiej pomagać. Ani razu tyti-faszyści nie zważają na nie- legalność uchwał Rady Bezpieczeństwa. Przeciwnie, dzielnik belgradzki „Politika“ wydawany przez przedwojenne- monarcho-faszyzmu, a obecnego ty- ti-faszyzmu Byłbarkera — wystąpił z zarzutami apokaliptycznej agresji w Korei.

Titowski pismak powtarza wy- stępowania i przemowy propagan- dy amerykańskiej, że to armia ludowa rozpoznała inwazję faszy- stowską pismak chwali „krępe“ i „sztywne“ reakcje amerykańskiej (później, jak wiadomo, leżące przed „sztywka“ ucieczką amerykańskich „nabermenschów“). Wreszcie dalej „Politika“ stempleł leżalność a- merykańskiej agresji, stwierdza- jąc, że jest ona „zgodna z zale- żnościami i celami ONZ“. Tym sa- mym tyti-faszyści wykazywali, że są bezkarni i nie wstydzą się im- perialistycznego imperializmu, niż niektórzy burżuazyjni rządy, któ- re niechcąc wykreślić wymiarę jak od poparcia agresji amerykań- skiej.

Dla ilustracji warto dodać, że tyti-faszyzmu „Berba“ w ty- tułach i informacjach o Korei opie- ra się wyłącznie na opiniach an- gloskich i że treść tej informac- ji nie różni się niczym od bru- łtów amerykańskich.

Przy okazji usiłują tyti-faszyści upieć również własną pieczęć. Re- alizując na swoim odcinku ame- rykańskie rozkazy, stają się panik- wojennej, głoszą tytiwcy fantazy- styczne kłamstwa na temat sędzi- wych klamstw i demokracji ludowej. W samej Jugosławii, jak w przy- padku, wprowadzono właśnie w bieżącym tygodniu strefy pograniczne szerokości 15 km, gdzie panuje jeszcze ostrzejszy terror, aniżeli w reszcie kraju. Wszystko to służy do amery- kańskim celom śmiało niepokoju na Bałkanach i organizowania dy- wersji przeciwko krajom sąsied- nim.

W swej gotowości i występowaniu się Amerykanom zapomniała jednak tytiwcy o Ictej. Ictej, dla śmia- łości historia: antyindowy, zdra- dca, który utracił życie tylko na ob- cich bagnach i wiasnej policji reżim — rozpływa się jak dym z kart pod naporem gnę- bionego ludu. O tym powinniśmy wie- dzieć i indyjskie i belgradzkie, o tym bowiem dobrze namieła lud ju- gosłowiański, walczący przeciwko imperialistycznej faszyzmu, który się zdradził. — St. B.

Tydzień Obrony Korei

„Razem z miliardową rzeszą ludzi miłujących pokój odpowiadamy podżegaczom wojennym: Ręce precz od Korei!“

Masowe wiece protestacyjne w całym kraju — Tow. wicepremier Al. Zawadzki na wiece w Koszalinie

Apel Światowej Federacji Związków Zawodowych o zorgani- zowanie „Tygodnia Obrony Korei“ podjęła Centralna Rada Związków Zawodowych, a w ślad za nią wszystkie związki za- wodowe w kraju, wszystkie organizacje masowe, Rady Narodo- we oraz ruch obrońców pokoju. W całym kraju odbywają się masowe wiece protestacyjne przeciwko agresji amerykańskiej w Korei. Zebrani wyrażają braterską solidarność z ludem kore- ańskim, walczącym o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Ponad 10 tys. mieszkańców Koszalina i okolicznych wsi ze- brało się 11 bm. na placu przed gmachem Wojewódzkiej Rady Narodowej, by zaprotęstować przeciwko zbrodniczej agresji amerykańskiej w Korei.

Okrzykami na cześć Rządu Ludowego i Prezydenta Bolesła- wa Bieruta przywitali zebrani członka Biura Politycznego KC PZPR tow. wicepremi. Aleksan- dra Zawadzkiego, który omówił ostatnie wydarzenia na Korei. Przemówienie było przerywane okrzykami na cześć obywateli i postępu i jego chorągiew — Józefa Stalina, na cześć Prezy- denta Bolesława Bieruta, między narodowej solidarności mas pra- cujących z walczącym o wywo- lenie spod jarzma imperializmu amerykańskiego ludem koreań- skim.

Zakończenie uchwalonej rezolu- cji brzmi: „Razem z miliardową rzeszą ludzi miłujących pokój odpowiadamy podżegaczom wojennym: „Ręce precz od Ko- rei!“

Wrocław

Ostre słowa potępienia dla podżegaczy wojennych zawiera- ją rezolucję, uchwalaną na po- siedzeniach Rad Narodowych.

Radni miasta Wrocławia, re- prezentujący szerokie masy spo- łeczności, jak najostrzej potę- pią zbrodnicze knowania im- perialistycznych podżegaczy wo- jennych, którzy nie zawahali się użyć kadubowej Rady Bez- pieczeństwa jako parawanu dla osiania swych machinacji, zmierzających do podważenia podstaw pokoju światowego.

Poznań

Również na masowych zebra- niach w Zakładach Światła, Si- li i Wody, w warsztatach me- chanicznych PKP, w stoczni rzecznej, w wytwórni Polskiego Monopoli Tytoniowego i innych poznańskich zakładach pracy za- logi jak najostrzej napiętnowa- ly inwazję amerykańską na Ko- reę.

Lódź

(Koresp. wł.) W hali sporto- wej na Widzewie w Łodzi odbył się olbrzymi wiec protestacyjny zorganizowany w ramach Tygo- dnia Obrony Korei. W manifesta- cji wzięło udział ponad 10 tys. mieszkańców Łodzi, którzy z uwagą wysłuchali referatu przed- stawiciela CRZZ tow. Kowczalo- wa. Na zakończenie uchwalyono

Bydgoszcz

Na masowe pracowniczo Po- morskich Zakładów Budowy Ma-

Potężne wiece i manifestacje we wszystkich krajach przeciw agresji USA na Koreę

Węgry

BUDAPESZT (PAP). W ra- mach „Tygodnia solidarności z narodem koreańskim“ odbył się w Budapeszcie w środę potężny wiec protestacyjny przeciwko a- gresji amerykańskiej w Korei.

Bulgaria

SOFIA (PAP). Bułgarski Komitet Obrony Pokoju wysto- sował do sekretarza generalne- go ONZ telegram protestacyj- ny, w którym oświadcza, że „w sposób jak najbardziej kate- goryczny potępiam interwencję Stanów Zjednoczonych przeciw- ko narodowi koreańskiemu, wal- czącemu o wolność i niezależ- ność“.

Czechosłowacja

PRAGA (PAP). — Rada Centralna Związków Zawodo- wych Czechosłowacji opubliko- wała deklarację, potępiającą zbrodniczą agresję imperiali- stów amerykańskich w Korei.

Niemiecka Republika Demokratyczna

BERLIN (PAP). — We Frie- drichstadt Pałast odbył się wiec w obronie pokoju, na któ- mym było obecnych ponad 3 ty- sięca pracowników poczty Nie- mieckiej Republiki Demokratycznej. Uczestnicy wiecu jednomy- ślnie powzięli rezolucję prote-

stacyjną przeciwko agresji ame- rykańskiej na Koreę i przygo- towaniem wojennym w zachod- nich Niemczech. Podobne wiece odbyły się w Duisburgu i w Witten.

BELIN (PAP). — VI plenum centralnego zarządu Zwią- zku Wolnej Młodzieży Niemiec- kiej stanowczo zaprotęstowało przeciwko agresji imperialistów amerykańskich w Korei i wyra- ziło solidarność z walką narodu koreańskiego o wolność i nie- podległość.

Chiny

Liao Czeng-czi, przewodniczą- cy ogólnochińskiej federacji młodzieży demokratycznej o- świadczył w imieniu młodzieży chińskiej, że Rada Bezpieczeń- stwa powinna niezwłocznie roz- kazać Ameryce, by zaprzęstała wszelkiej interwencji w Korei i na Półwyspie.

Włochy

RZYM (PAP). — We wszy- stkich fabrykach i stoczniach w strefie Rivarolo (prowincja ge- nueńska), odbył się dwugodzin- ny strajk na znak protestu prze- ciwko agresji amerykańskiej w Korei. Odbył się również wiec, podczas którego przemawiali miejscowi przywódcy związko- we.

Belgia

BRUKSELA (PAP). — W mieście Tournai pojawiły się na ścianach domów i koszar wo- jskowych plakaty z napisami: „Nie będzie w Korei żołnierzy belgijskich!“, „Korea dla Ko- reńczyków!“. Według informac- ji dziennika „Drapeau Rouge“, policja aresztowała kilku zwol- nienków pokoju i działaczy partii komunistycznej.

Francja

GENEWA (PAP). — Z Pa- ryża donoszą, że na apel zwią- zków zawodowych okręgu pary- skiego w licznych fabrykach i innych zakładach pracy odbywa- ją się masowe manifestacje dla podkreślenia solidarności fran- cuskich mas pracujących z na- rodem koreańskim. Do kancelarii prezydenta Republiki i do am- basady USA przybywają dele- gacje, domagając się natychmi- astowego zakończenia interwen- cji USA w Korei.

Hollandia

HAGA (PAP). — W Amster- damie odbył się wielotyśny wiec, na którym domagano się o- kienkami agresorów amery- kańskich. Uczestnicy wiecu za- dali od strądu holenderskiego, by ze swej strony nie mieżzał się do spraw wewnętrznych Ko- rei i by wycofał się z agresyw- nego paktu atlantyckiego.

Narody świata poskramiają agresorów

Artykuł E. Tarlego w dzienniku „Prawda“

MOSKWA (PAP). — „Prawda“ zamieszcza artykuł Akade- mika E. Tarle pt. „Narody świata poskramiają agresorów“.

Gdy się słodzi krok za krokiem historię stosunków między mo- carstwami anglo-saskimi i Związkami Radzieckimi — pisze Tarle — dochodzi się do wnios- ku, że Związek Radziecki na wszystkie prowokacje imperiali- stycznych podżegaczy wojennych — świadom nieczywiłości i słusznosci swego światowo - his- torycznego dzieła — odpowiada niezmiennie wzmożeniem walki o pokój. Kierownicy Stanów Zje- dnoczonych — podkreśla Tarle — niejednokrotnie posługiwali i po- sługują się w swych przemówie- niach i artykułach wyzywają- cym tonem w stosunku do Zwią- zku Radzieckiego. I w odpowiedzi na te prowokacje i groźby na- stępuje spokojna, zdecydowana, pełna godności i siły odpowie- dzia Związku Radzieckiego — cho- rągiew pokoju na całym świecie.

ty ONZ, które jako sekretarz ge- neralny ONZ obowiązuje jest święcie wykonywać. P. Trygwe- Lwie władcy nie do liczby bezpo- średnich aktywnych pomocników interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w Korei. Chociaż w fakcie tym nie ma nic nieo- czekiwane, jednak bardzo cie-

kawe jest zachowanie się pana sekretarza generalnego ONZ, Je- go wielokrotne „apele“ wyzwa- jące do udzielenia pomocy agra- sorem.

Szalenie wymyśli i aszer- stwa podżegaczy wojennych pod adresem ruchu zwolenników po- koju — konkluduje Tarle — są najgłębszym dowodem, że cioty wymierzone przez zwolenników pokoju są celne!

Profesor radziecki wzywa uczonych świata do walki o pokój

MOSKWA (AR). Członek ra- dzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, prof. Mikołaj Dierżawin, pisze m. in. na łamach „Izwe- stii“:

„Ręce precz od Korei“ — roz- brzmiewa okrzyk we wszystkich krajach świata. „Wara od naro- dów Korei, Chin, Vietnamu, In- donezji“ — mówimy głośno na ca- ły świat — i my, uczeni radziec- cy, przedstawiciele produkującej radzieckiej nauki stalnowskiej.

Uczeni świata! Jeśli zacho- wacie uciwłość i zdrowy roz- sudek, jeśli uważacie się za za- prawdziwych kapłanów nauki —

to posłuchajcie głosu milionów bojowników o pokój na świecie, i, wspólnie z wszystkimi uczewi- mi ludźmi pracy, powiedziecie nędnym czcicielom złotego cie- laka, podżegaczom wojennym: „Nie! Wojny nie powinno być! Wyczerpiemy w tym celu cały nasz rozum, całą naszą wolę, użyje- my wszelkich środków!“

Uczeni świata! Składając pod- pis pod apelem sztokholmskim, wzmacnicie tym samym potęgę obozu pokoju, wnieście swój wkład do sprawy uratowania kultury światowej od imperial- stycznych gangsterów.

Zakończenie zjazdu Stowarzyszenia polskich artystów w filmie

W dniu 12 bm. zakończył obrady zjazd organizacyjny Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu. Wybrany został zarząd Stowarzyszenia, w skład którego weszli: Leon Schiller — przewodniczący, Aleksander Ford i Marian Wyrzykowski — wice- przewodniczący, Piotr Borowy — sekretarz generalny, Jan Świd- derksi — skarbnik oraz Edward Casato, Władysław Daszewski, Ewa Kunina i Jerzy Toeplitz — członkowie prezydium. Ponadto wybrane zostały: komisja kwali- fikacyjna, komisja rewizyjna i sąd koleżeński.

Zjazd uchwalił statut SPATiF oraz przyjął deklarację ideową, która stwierdza, iż członkowie Stowarzyszenia „rozumieją do-

nosłość przemian polityczno- społecznych w naszym kraju, po- dejmując wspólną pracę, której celem jest współudział w budowa- niu podstaw nowej, socjali- stycznej kultury w Polsce“.

Zjazd uchwalił wysłać do Pre- zydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta i Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza depesze.

Wobec wybrania Piotra Boro- wego sekretarzem generalnym Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatralnych i Filmowych (SPATiF), minister kultury i sztuki zwolnił go ze stanowiska naczelnego dyrektora Generalnej Dyrekcji Teatrow, Oper i Fil- harmonii.

Przeciw nowym Bastyliom

14 lipca 1789 r. lud paryski zburzył Bastylię — symbol znie- wadzonego panowania Ludwika XVI i magnaterii. W dniu tym masę ludu francuskiego uswiadomilo sobie, że potrafią zła- mać panowanie klasy ciemię- zycieli.

Dzień ten stał się symbolem bojowej tradycji ludu paryskie- go i jego republikańskich dążeń.

14 lipca bieżącego roku jak w poprzednich latach, lud francu- ski pod przewodnictwem Komuni- stycznej Partii Francji zamianuje swą niezłomną wolę walki o po- kój, walki o interesy narodowe Francji. Lud francuski manife- stuje dziś przeciwko reżimowi knuta i zdrady, wznowionemu przez pana Mocha i jemu podob- nych.

W swej walce przeciwko cie- miężczyłom lud francuski opiera się o tradycję rewolucji z r. 1789, o rewolucyjnie doświadcze- nia klasy robotniczej z r. 1848 i Komuny Paryskiej, o historycz- ne doświadczenia zwycięskiej Wielkiej Rewolucji Październi- kowej.

Kim Ir-sen przyjął charge d'affaires Chin Ludowych

PHENJAN (PAP). — Gen- eral Kim Ir-sen, przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Re- publiki Ludowej, przyjął charge d'affaires ambasady chińskiej w Korei — Czai Czun - wu.

Revolucja francuska nie wze- czywiastnia i nie mogła wze- czywiastnie prawdziwych dążeń ludu francuskiego. Zamiemta ona ty- loko jedną formę wyzwisku na bi- na. Miejsce monarchii zajęła bur- żuazja, która wraz z rozwojem kapitalizmu utraciła masę robot- niczą w atakach wyzysku i ne- dzie, a kraj cały rzuca na żer imperialistom.

Naprzeciw silnemu i demo- kracji, reprezentowanej przez lud francuski stoi reżim repre- zentujący politykę antyludową i antyfrancuska. W przedmiem 14 lipca 1950 r. Rene Pleven przed- stawil Zgromadzeniu Narodowe- mu gabinet zdrady narodowej, który, jak i jego poprzednicy w ciągu ostatnich trzech lat, zapo- wiedzia dalsze uprzedzenie Fran- cji w rydwaniu imperializmu am- erykańskiego, dalsze dławienie swobód demokratycznych i robot- niczych.

Zamiast wolności, dzisiejsi reakcyjni politycy propagują i prowadzą politykę silu karabi- nowych do robotników. Zamiast wolności — politykę niewoli i re-

Depesza marszałka Czojbałsana do gen. Kim Ir-sena

PEKIN (PAP). — Z Phen- donoszą, że przewodniczący Rady Ministrów Mongolskiej Repu- bliki Ludowej marszałek Czoj- bałsan, odpowiadając na tele- gram gratulacyjny generała Kim Ir-sena z okazji 29 rocznicy powstania Mongolskiej Republi- ki Ludowej, stwierdził, iż naród mongolski wierzy w rychłe od- kowicie wyzwolenie Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokra- tycznej.

Zyczymy bratniemu narodowi koreańskiemu — oświadcza ma- rzałek Czojbałsan — szybkiego zwycięstwa w jego bohaterskiej walce.

Malbork

Wiec na placu przed dworcem kolejowym w Malborku, który odbył się 12 bm. zgromadził ty- sięczne rzesze mieszkańców mia- sta, robotników miejskich zakła- dów przemysłowych, robotników warsztatów TOR oraz chłopów z okolicznych wsi. Wiec poprzedzi- la manifestacja, podczas której uczestnicy nieśli transpara- ny z napisami, głoszącymi wo- lę ludności wzmożenia sił obozu pokoju poprzez zwiększenie pro- dukcji przemysłowej i rolnej o- raz wzmacnienie potencjału gos- podarczego Polski Ludowej.

Czechosłowacja protestuje przeciw blokadzie Korei

PRAGA (PAP). Czechos- łowackie Ministerstwo Spraw Za- granicznych przekazało w dniu 11 bm. ambasady USA w Pra- gę notę protestacyjną przeciwko blokadzie wybrzeża koreań- skiego przez Stany Zjedno- czone, stwierdzając, że zarówno blokada wybrzeża koreańskiego, jak cała interwencja zbrojna Stanów Zjednoczonych, jest na- ruszeniem zasad Karty 12 i 13 i pogwałceniem pokoju światowe- go.

Odsłonięcie popiersia Marii Curie-Skłodowskiej i Pierre Curie w Paryżu

GENEWA (PAP). Na dzie- dniucu pawilonu Instytutu Rado- wego w Paryżu odbyła się w czwartek podniosła uroczystość odsłonięcia popiersia Marii Cu- rie-Skłodowskiej i Pierre Curie — daru Instytutu Radowego w Warszawie.

W uroczystości wzięli udział: Irena Joliot-Curie, charge d'affaires ambasady RP. w Paryżu, rada Ogródziński, przedstawiciel Polskiej Akademii Umiej- eńców we Francji prof. Wędkie- wicz, dyrektor francuskiego In- stytutu Radowego w Paryżu prof. Lacassagne, sekretarz ge- neralny Towarzystwa Przyjacieli Francusko - Polskiej — Noar- Prof. Wędkiewicz oddał hołd wielkiemu uczonemu Marii Curie - Skłodowskiej i Pierre Curie.

Mówiąc o groźbie rozpętania przez imperialistów nowej woj- ny, prof. Wędkiewicz podkreślił wielką rolę uczonych w walce o pokój.

Odpowiedź rumuńska na notę USA w sprawie blokady Korei

BUKARESZT (PAP). Mini- sterstwo Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej, w odpowiedzi na notę amba- sady USA stwierdza, że rząd ru- muński uważa interwencję prze- ciwko Koreańskiej Republice Lu- dowej - Demokratycznej jak zbro- nież blokadę morską wybrzeża koreańskiego za bezpośrednią a- gresję USA przeciw narodowi koreańskiemu. Rezolucja Rady Bezpieczeństwa, na która naci- skuje się rząd USA, jest bezpra- wna, ponieważ Rada Bezpieczeń- stwa uchwalila ją pod presją rządu USA i bez udziału jejich stałych członków Rady Bezpieczeństwa — ZSR i Chin.

Wielkie powodzenie wystawy aparatury naukowo-badawczej ZSRR, krajów demokracji ludowej i NRD

Od dnia 1 bm. w gmachu Po- litechniki Warszawskiej czynna jest Wystawa Aparatury Nauko- wo-Badawczej produkcji ZSRR, krajów Demokracji Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokra- tycznej, obejmująca również pro- totypy pierwszych aparatów nau- kowo-badawczych produkcji pol- skiej.

Zw. Radziecki zaprezentowa- na wystawie urządzenia najróż- niejszych typów, począwszy od prostych aparatów szkolnych, aż do najbardziej precyzyjnego sprzętu naukowego. Szczególnie bogato reprezentowany jest dział radzieckich mikroskopów war- sztatowych przystosowanych do badania jakości najróżniejszych urządzeń, narzędzi, materiałów, surowców itp.

W dziale fizyki wystawiono aparaty do badań widmowych i inne urządzenia. Należy podkre- ślić, że aparaty tego typu wybra- dzone były do niedawna jedyn- nie przez Anglię i Stany Zjed- noczone.

Jak stwierdzają specjaliści, to- co zostało pokazane na wystawie stanowi zaawansowaną część produkcji precyzyjno-naukowej i badawczej ZSRR.

Jeszcze jedno świadectwo zwyrodnienia agentów USA

MOSKWA (PAP). — W re- spondencji z Paryża, publiko- wała radzieckie Żukow prasę fran- cuską na ogłoszoną w prasie fran- cuskiej enuncjacje tzw. między- narodowego komitetu studiów na- gądnień europejskich, wyzwa- jąca do zastosowania bomb ato- mowej przeciw narodowi koreań- skiemu.

W skład komitetu wchodzi- znani angielscy podżegacze wo- jenni: lord Vansittart, Paul Rey- naud, „socialista“ Le Trocquer i inni.

Program wojny atomowej, za- proponowany przez komitet a- merykańskich agentów politycz- nych, wywołuje głębokie obraze- nie wszystkich uczciwych Fran- cuzów.

Alfreda Lisowska, robotnica kopalni „Victoria“ wykonała roczną normę w 3 miesiące i 10 dni

Przedownica pracy w kop- „Victoria“ Alfreda Lisowska u- stanowiła nowy rekord górniczy wykonując normę roczną w cią- gu trzech miesięcy i dziesięciu dni.

Lisowska zatrudniona jest przy ładunku drzewa dla górni- ków pracujących wewnętr kopalni. W kwietniu pracą tą uje- ka została normami i Lisowska jako jedna z pierwszych przysła- piła do współzawodnictwa pra- cy osiagając już w pierwszym

Sprawa Afryki Południowo-Zachodniej przed Trybunałem w Hadze

HAGA (PAP). — Trybunał Międzynarodowy w Hadze zako- nczł omawianie sprawy teryto- ryjnej Afryki Południowo - Za- chodniej.

Reakcyjne rządy Unii Półno- dowej - Afrykańskiej, traktując wspomniane terytorium, jako swą kolonię, wprowadziły na niej reżim terronu i przemocy stosując politykę eksterminacyj- ną wobec miejscowej ludności.

Delegacja radziecka ujawniła te haniebne fakty na Zgromadze- niu Generalnym ONZ i zdemas- kowała kolonizatorów.

Trybunał Międzynarodowy uznał obecnie jedynymus uchwa- lą, że Unia Południowo - Afry- kańska nie ma prawa do anek- towania tego terytorium.

Jednakże większość sędziów w dążeniu do obrony „prestżu“ Unii Południowo - Afrykańskiej powzięła dodatkową uchwałę, która narusza Kartę Narodów Zjednoczonych. Uchwalono mia- nowicie 8 głosami przeciwko 6, Brakująca do wykonania planu rocznego normę jednego miesią- ca wyrobiła Lisowska z duża- wydajnością w ciągu pierwszej dekady lipca.

„Cieszę się z moich wyników, gdyż wiem, że pracując dla po- koju oraz wzrostu dobrobytu w naszym kraju“ — oświadczyła Lisowska.

Defraudanci i szkodnicy gospodarczy przed sądem

Organa Prokuratury ścigają energicznie defraudantów i szkodników gospodarczych. Sprawy te przekazywane są sądom powszechnym, które wymierzają złodziejom mienia publicznego kary więzienia.

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę Eugeniusza Jedrzejczyka, b. kierownika sklepu nr 4 Centrali Tekstylnej oraz pracownika tego sklepu Janiny Rączki i Urszuli Zamorskiej. Oskarżeni jako kasjerka i osk. Zamorska, rachmistrz, sporządzili fikcyjne arkusze remanentowe w celu ukrycia nadużyć, jakich dopuścił się osk. Jedrzejczyk, sprzedając pokątnym handlarzom po wygórowanych cenach towary — przeznaczone dla sklepu. W wyniku rozprawy, Sąd skazał Jedrzejczyka na karę 6 lat więzienia, Rączkę na 4 lata, a Zamorską na 1 rok więzienia.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozpatrywał sprawę Jerzego Kallera, który pełnił funkcję nadleźnika w Krystkowie i dopuścił się nadużyć, przylaszczając sobie znaczne sumy pieniędzy. Oskarżony nie sprawdził przedkładanych mu listów i świadectw zarobkowych. Na skutek przestępstwa działającego oskarżonego, Nadleśnictwo

Dawny robotnik tow. Gregorezyk dobrze kieruje fabryką

Krystyna Wigura

Ostatni interesant wyszedł. Gruby skroczony wykazów wydajności pracy został złożony do szafy.

Tow. Stanisław Gregorezyk, dyrektor zakładów hutniczych w Szopienicach, ma już czas dla siebie. Otwiera szafę, wypolnia książki. Wynajduje wśród nich dzieło, traktujące o podstawowych zagadnieniach metalurgii. Po chwili zagłębia się w czytaniu.

Od 14 roku życia w fabryce

W tym okresie życia, w którym każde dziecko powinno chodzić do szkoły — Stanisław Gregorezyk został robotnikiem. Muś, mimo bardzo dobrych postępów, przerwał naukę. W domu było ośmioro dzieci. Ojciec, robotnik huty „Trzebinia” nie mógł sam podoląć utrzymania całej rodziny.

Kiedy 14-letni Stanisław Gregorezyk w 1923 r. zgłosił się do roboty w hucie „Trzebinia” — nie otrzymał od razu stałej pracy. Do 1927 r. pracował dorywczo przy wyładunku, lub sprzątaniu. W okresie tym nauczył się jednego: nienawidzi kapitalizmu, który odebrał mu dzieciństwo i naukę.

Fabryka będzie nasza

Przyszły lata okupacji. Tow. Gregorezyk stał się działaczem podziemnej PPR.

— W walce z hitlerystami — opowiada tow. Gregorezyk — prowadziliśmy sabotaż na fabryce, ale jednocześnie chroniliśmy maszyn. Wiedzieliśmy w tym czasie, że ta nowa Polska, o niepodległość której walczymy, będzie

nasza robotnicza Polska. Wiedzieliśmy, że nasza będzie fabryka.

W kilka dni po wyzwoleniu Trzebinii przez Armię Radziecką — w fabryce chemicznej odbywało się zebranie. Brak było ludzi, fabryce groziło zahamowanie produkcji.

— Towarzysze! — mówił na zebraniu partyjnym przedstawiciel Komitetu Miejskiego PPR — musimy wychować swoich ludzi i nimi obsadzić fabrykę.

— Trzeba ścisnąć do nas towarzysza Akermana — poddał myśl tow. Gregorezyk.

Syn ubiegłego właściciela z Trzebinii, tow. Akerman, skończył o własnych siłach przy wyrobieniu w nim proletariackiej świadomości był jego towarzyszem pracy — Stanisław Pierzynka, chechny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych.

Wielkie o krzywdzie proletariatu i jego walce czepał tow. Gregorezyk, własnej krzywdy, ale i z żywego słowa: jednym z ludzi, którzy mieli decydujący wpływ na wyrobienie w nim proletariackiej świadomości był jego towarzyszem pracy — Stanisław Pierzynka, chechny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych.

Organizacja partyjna w trzebińskiej fabryce wybrała teraz żmudną, lecz słuszną, celową drogę. Rozoczęło się szkolenie załogi. Wykładowcą na zebraniach był zwykle tow. Akerman. Z kolei robotnicy uczyli go przy warsztacie procesu produkcyjnego.

Jednocześnie toczyła się ostra walka z wrogiem klasowym. Ukrywał się on nie tylko wśród

Zadanie partyjne

Po odejściu tow. Akermana na inne stanowisko w przemysle — tow. Gregorezyk został kierownikiem fabryki chemicznej. Mimo nauki pracy politycznej (brał czynny udział w pracach partii przed referendum i przed wyborami) — nadal uczył się pilnie. Pracy tuw. Pierzynkę poznawał trudną sztukę kierowania dużym zakładem pracy.

Partia pomagała obu. Z każdym bardziej skomplikowanym zadaniem można się było zwrócić do towarzyszy z komitetu miejskiego czy wojewódzkiego — i zawsze otrzymywało się radę i pomoc. Dzięki tej pomocy, dzięki własnej, usilnej pracy — niedawny kotłownik, tow. Gregorezyk mógł obić na tow. Pierzynkę (przemiesionym do Szopienic) stanowisko dyrektora huty „Trzebinia” i dobrze prowadzić zakłady.

Gdy huta w Trzebinii z jej zespołem świadomych, dobrze przez partię wychowanych robotników — weszła na drogę trwałego rozwoju — z kolei tow. Gregorezyka przesunięto na inne, zagrożone przez wroga klasowego, odcinki.

Jesienią 1949 r. tow. Gregorezyk został wysunięty na stanowisko dyrektora zakładów hutniczych w Szopienicach.

Kierownictwo dużym kompleksem zakładów jest pracą skomplikowaną i trudną. Mimo to tow. Gregorezyk dobrze sobie radzi na stanowisku dyrektora. Stale popiebla swoją wiedzę, uczy się, aby móc dalej rosnąć. Jest jeszcze lepiej wykonywał zadania, jakie stawia przed nim partia.

Zródło kadr

W czasie obrad omówiono plan pracy na III kwartał br. Uchwalono m. in. zorganizować w lipcu masowe zebrania sprawozdawcze, które stanowiące będą przygotowanie do Zjazdu Wojewódzkiego i Ogólnopolskiego Kongresu Obronców Pokoju, który odbędzie się 1 września br. W rocznicę napaści hitlerowców na Polskę, przeprowadzona będzie w miastach i powiatach akcja masowych odczytów publicznych na temat walki o pokój.

W Warszawie wzięli udział w tym, że II Światowy Kongres Pokoju odbędzie się w naszej kochanej Warszawie.

Zmartwychwstała z gruzów nasza bohaterka stolica gościnnie i serdecznie powita drohich gości — posłańców pokoju.

Niech żyje światowy front walki o pokój z jego swą gwiazdą Związkiem Radzieckim na czele!

Ważność i więźniowie obozu w Gusen

We wszystkich, którym wiadome są fakty znegania się nad przebywającymi w obozie przez Pałeczkożebkiego Stefana, pełniąc funkcje fryzjera blokowego w Gusen, pierwszy blok 14, i Gusen drugi blok 7, prosi się o nadśledzenie danych o w/w na adres Zarządu Okręgowego Zw. Boj. o Wolność i Demokrację, Warszawa, ul. Nowogrodzka 46.

Władze Zrzeszenia Prawników Polskich

Wybrany na III Walnym Zjeździe w dn. 2. 7. br. Zarząd Gł. Zrzesz. Prawników Polskich ukonstytuował się jak następuje: prezes — prof. dr Jodkowski Jerzy, wiceprezes: dr Lenell Leszek, dr Muskat Marian, adw. Tomorowicz Władysław Janusz; sekretarz — Mazur Marian; skarbnik — pos. Gross Stanisław; członkowie prezydium — prof. Jackiewicz Jerzy, prof. Lachs Manfred, prof. Podlaski Henryk, Ratusznik Zygmunt, prof. Zarakowski Stanisław.

Nieoczekiwany drugi sezon dorsza

(Koresp. wł.). Po zakończeniu sezonu dorsza i przygotowaniu do połowów śledzia, zaobserwowano u naszych wybrzeży ponownie masowe ukazanie się dorsza, co jest w naszych warunkach zjawiskiem b. rzadkim. W związku z tym placówki Centrali Rybnej, które całkowiec przestawiały się już na sezon śledziowy, mają mnostwo ponadplanowej roboty przy tym sezonowi i przetworzeniu dziesiątek ton dorsza. Obok dorsza występuje również masowo szprotka. (Jk)

Komunikat żniwny PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W DNIACH 14 I 15 LIPCA BR.

W dniu 14 lipca przewiduje się zachmurzenie zmienne; miejscami, zwłaszcza we wschodniej części kraju możliwe przelotnych opadów i skłonność do burz.

W ciągu dnia od zachodu kraju większe przejśnień. Temperatura od 18 st. do 24 st. Slabe ułmirkowane wiatry z kierunków północnych i zachodnich.

W dniu 15 lipca dość pogodnie i ciepło.

Wprowadzenie nowego rodzaju tworzywa w naszym budownictwie

Na wniosek Ministerstwa Budownictwa Instytut Techniki Budowlanej opracował metody i normy stosowania mieszanki glicielu — cementowej, jako nowego rodzaju tworzywa budowlanego przy wytwarzaniu zapraw, wypraw jak również produkcji glicielu, dachówek itp.

Zastosowanie nowego rodzaju tworzywa w produkcji materiałów budowlanych umożliwiło zostało naszemu budownictwu dzięki doświadczeniom i badanom uzyskanym w tej dziedzinie przez budownictwo radzieckie.

Użycie nowego tworzywa przy produkcji zarówno zapraw jak

cegłel i dachówek znacznie obniża koszty produkcji tych materiałów budowlanych.

Przeprowadzone przez ITB doświadczenia i badania wykazały, że elementy wykonane z nowego materiału są pierwszym rodzajem materiałem izolacyjnym i w niczym nie ustępują elementom, wykonanym według dawnych metod.

W celu upowszechnienia stosowania nowego tworzywa ITB w porozumieniu z Biurem Budownictwa Wojskiego zorganizowało kurs szkoleniowy dla inżynierów budownictwa wojskiego. Podany kurs zorganizuje w najbliższym czasie Zakład Osiedli Robotniczych.

Kolonie domków jednorodzinnych buduje ZOR w Oliwie

(KORRESPONDENCIA WŁASNA „TRYBUNA LUDU“)

W ramach prowadzonej przez ZOR w porozumieniu z KRZZ akcji budowy osiedli domków indywidualnych, które będą sprzedawane na raty robotnikom, rozpocznie się w najbliższym czasie budowa takiego osiedla na Wybrzeżu.

Osiedle domków indywidualnych dla rejonu Gdańsk — Gdynia wybudowane będzie w Oliwie przy ul. Czerwonego Sztandaru. Będzie ono włączone w istniejącą już osiedle o podobnym charakterze.

Teren przyszłego osiedla jest płaski, piaszczysty, zdrowy, położony o 2 minuty drogi od stacji na dworca kolejowego w Oliwie. Zaopatrzone jest w wodociąg, gaz, elektryczność i posiada dwie gotowe ulice o twardej nawierzchni. Kanalizacja doprowadzona do skrajni osiedla wymaga dołączenia poszczególnych domków.

Na rok bieżący zaplanowano oddanie do użytku 10 domków oraz wybudowanie w stanie surowym dalszych 33 domków, które

re mają być wykonane w roku przyszłym na wiosnę.

Domki budowane będą według typowych projektów opracowanych przez ZOR. Projekt ten przewiduje 2 typy domków: bliźniacze (dwuradzinne) oraz pojedyncze domki jednorodzinne. W każdym domku znajduje się 2 pokoje z kuchnią, łazienką, ubikacją, przedpokojem i piwnicą. Istnieje ponadto możliwość wykreślenia podłóża na dalsze dwa pokoje. Mieszkania wyposażone są w urządzenie wodno-kanalizacyjne, gaz i elektryczność, ogrzewane będą za pomocą pieców.

Dyrekcja Okręgowa ZOR w Gdańsku otrzymała w wykonanie tego zamierzenia (wraz z dobrojeniem terenu) kredyt w wysokości 80 mln. zł, zlecała już wykonanie robót PPR-4. W końcu czerwca przedsiębiorstwo przyjąło do organizacji budowy. Właściwe prace rozpoczyna się w najbliższych dniach i prowadzone będą systemem potłolowym, co daje wstrawianie dobrego i szybkiego wykonania prac. (Jan)

Przedostatnia runda turnieju szachowego w Szczawnie-Zdroju

Oczekiwane z napięciem spotkanie liderów Keres i Szabo przyniosło po krótkich walce wynik remisowy. Awerbach po 13 posunięciach zgodził się na remis z Polakiem. Kotnauer uzyskawszy przewagę materiału z Tajmanowem zgodził się na remis z Gryńfeldem. W partiach z Barczą Heller ponadł niedocięz i partia została odłożona z przyczyną dla Barczy.

Po XVIII rundzie prowadzą: Keres (ZSR) — 14 pkt., Tajmanow (ZSR) — 13 pkt., Barcz (ZSR) — 12 pkt., Gryńfeld (ZSR) — 11 pkt., Kotnauer (ZSR) — 10 pkt., Heller (ZSR) — 10 pkt.

pozycji zrobił fałszywa kombinacje z Troianescu i przegrał.

Arlamowski odłożył partię z Bondarewskim po ciężkiej walce w końcówce gry, ale nie bezostrej grze w obustonnych niedocięzach zgodził się na remis z Gryńfeldem. W partiach z Barczą Heller ponadł niedocięz i partia została odłożona z przyczyną dla Barczy.

Przedostatnia runda turnieju szachowego w Szczawnie-Zdroju przyniosła kilka interesujących partii. W walce Keres z Szabo przyniosło po krótkich walce wynik remisowy. Awerbach po 13 posunięciach zgodził się na remis z Polakiem. Kotnauer uzyskawszy przewagę materiału z Tajmanowem zgodził się na remis z Gryńfeldem. W partiach z Barczą Heller ponadł niedocięz i partia została odłożona z przyczyną dla Barczy.

SPORT

Prowokacja anglo-amerykańska na kongresie tenisowym w Lozannie

W Lozannie odbywa się obecnie kongres Międzynarodowej Federacji Tenisowej (FILT), którą złożyliśmy już poznać jako instytucję pozostającą pod wpływami reakcyjnych sił anglo-amerykańskich. Ślawetne wystąpienie w roku ubiegłym w Londynie prezesa Angielskiego Związku Tenisowego lorda Templewooda, który zażądał zerwania stosunków sportowych z tenisem Europy Wschodniej — naj lepiej charakteryzuje oblicze Federacji.

Delegacja polska i węgierska opuściły wówczas na znak protestu zebranie.

W Lozannie odbywa się obecnie kongres Międzynarodowej Federacji Tenisowej (FILT), którą złożyliśmy już poznać jako instytucję pozostającą pod wpływami reakcyjnych sił anglo-amerykańskich. Ślawetne wystąpienie w roku ubiegłym w Londynie prezesa Angielskiego Związku Tenisowego lorda Templewooda, który zażądał zerwania stosunków sportowych z tenisem Europy Wschodniej — naj lepiej charakteryzuje oblicze Federacji.

Delegacja polska i węgierska opuściły wówczas na znak protestu zebranie.

Kobieca sztafeta „Dynamo” bije rekord świata

1:41,0 min. należał do sztafety holenderskiej.

Zawodniczki radzieckie bieżąc w tym samym składzie pobily również rekord ZSR na dystansie 4 x 100 m, wynikiem 47,7 sek.

Reprezentacyjna sztafeta kobieca moskiewskiej „Dynamo” pobila rekord świata na dystansie 4 x 100 m, wynikiem 1:41,0 min. Sztafeta składała się w składzie: Czudina, Małyszyna, Duchowicz i Siczonowa. Poprzedni rekord, wynoszący 1:41,0 min. należał do sztafety holenderskiej.

Zawodniczki radzieckie bieżąc w tym samym składzie pobily również rekord ZSR na dystansie 4 x 100 m, wynikiem 47,7 sek.

Piątek i Skonecki przegrywają w Bastad

W czwartek, dnia 13 bm. rozpoczął się w Bastad półfinalowy mecz tenisowy o Puchar Davisa między Polską i Szwecją.

Dnia poprzedniego odbyło się losowanie spotkań i zgodził się nim w pierwszej grze spotkać się Piątek z Johanssonem, a w drugiej rakiety Polaki i Szwedzi. Utopijne przewidywania, że Piątek potrafi zrobić nieludnie niespodziankę i pokonać Szweda — nie sprawdziły się. Johansson był zdecydowanie lepszy od Polaka i wygrał pewnie w 3 setach, w stosunku 6:1, 6:1, 6:3.

W drugiej parze spotkali się Skonecki i Czolowy gracz Europy Lennart Bergelin. Gra zakończyła się zwycięstwem Szweda w czterech setach — 6:2, 6:2, 1:6, 6:1.

Szybki kort w połączeniu z szybką, ofensywną grą Szwedów przysłało — wyraźne niepowodzenie naszym reprezentantom. W piątek odbędzie się spotkanie w grze podwójnej.

W kilku zdaniach

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich świata, rozgrywanych w Brazylji, w puli finałowej rozegrało pierwsze 2 mecze, a mistrzostwa świata — Szwecja i Brazylja. Pierwszy mecz w obojętności 187.000 widzów zakończył zwycięstwem Szwecji. Brazylja przegrała z Szwecją, Holandia, Szwecja, Belgia, Luksemburg.

Do XII mistrzostw świata w gimnastyce w konkurencji męskiej i żeńskiej, które rozpoczyna się w Warszawie, wzięli udział następujący państwa: Polska, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Egipt, Finlandia, Francja, Iran, Włochy, Jugosławia, Austria, Szwecja, Dania, Anglia, Holandia, Szwecja, Belgia, Luksemburg.

W czwartek, dnia 13 bm. rozpoczął się w Bastad półfinalowy mecz tenisowy o Puchar Davisa między Polską i Szwecją.

Dnia poprzedniego odbyło się losowanie spotkań i zgodził się nim w pierwszej grze spotkać się Piątek z Johanssonem, a w drugiej rakiety Polaki i Szwedzi. Utopijne przewidywania, że Piątek potrafi zrobić nieludnie niespodziankę i pokonać Szweda — nie sprawdziły się. Johansson był zdecydowanie lepszy od Polaka i wygrał pewnie w 3 setach, w stosunku 6:1, 6:1, 6:3.

W drugiej parze spotkali się Skonecki i Czolowy gracz Europy Lennart Bergelin. Gra zakończyła się zwycięstwem Szweda w czterech setach — 6:2, 6:2, 1:6, 6:1.

Szybki kort w połączeniu z szybką, ofensywną grą Szwedów przysłało — wyraźne niepowodzenie naszym reprezentantom. W piątek odbędzie się spotkanie w grze podwójnej.

Pod znakiem udaremnienia zbrodniczych planów podlegających wojennych przebiegają

przygotowania do zjazdów obrońców pokoju

Przygotowania do wojewódzkich zjazdów oraz do ogólnopolskiego Kongresu Obronców Pokoju przebiegają pod znakiem wzmocnionej walki o udaremnienie zbrodniczych planów anglo-amerykańskich podlegających wojennych, pod znakiem solidarności z ludem koreańskim i wszystkimi ludami walczącymi o pokój i postęp.

BYDGOSZCZ

Posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju w Bydgoszczy, w którym wzięli udział członkowie prezydium komitetów powiatowych i miejskich oraz przewodniczący komitetów terenowych i fabrycznych — omówiło zadania, stojące przed ruchem obrońców pokoju. W referatach i dyskusji podkreślono jako poważne zadania komitetów fabrycznych roztoczenie opieki nad komitetami blokowymi, zorganizowanie seminariów dla aktywistów, które pogłębiłyby ich znajomość sytuacji międzynarodowej, podnoszenie poziomu wiedzy prelegentów. Postawiono przed komitetami szeroko akcję sprawozdawczą z działalności komitetów obrońców pokoju oraz zorganizować ok. 100 odczytów w miastach, miasteczkach i wiejskich gminach w województwie na temat sytuacji międzynarodowej.

W toku obrad kilkakrotnie zrywali się żywiołowo okrzyki, wyrażające sympatię zebranych dla ludu koreańskiego. Zebrani postanowili podjąć inicjatywę zbiórki pieniężnej na rzecz ofiar beztelnych bombardowań miast i wsi Korei.

Obrady zakończono uchwaleniem rezolucji, która precyzuje zadania Komitetów w najbliższym czasie.

„Wspólnie z uczciwymi ludźmi

Nowy wymiar podatku gruntowego odpowiada interesom małych i średniorolnych chłopów

Uchwalona ostatnio przez Sejm ustawa o podatku gruntowym pogłębia klasowy charakter tego podatku, ustala zasady wymiaru na sprawiedliwej podstawie oraz upraszcza określenie przychodowej gospodarstwa, a tym samym uczyni obliczenie podatku bardziej zrozumiałym. Ustawa przewiduje również szereg ulg — np. dla podatników, mających na utrzymaniu większe rodziny, dla członków spółdzielni produkcyjnych, dla kobiet prowadzących samodzielnie gospodarstwa, dla chłopów, którzy objeli grunty niezagospodarowane, dla gospodarstw, które dostarczyły zakontraktowaną trzodę chlewną lub rośliny przemysłowe oraz ulgi w wypadkach losowych.

Wymiar podatku gruntowego opiera się obecnie na wynikach szacunkowej klasyfikacji gruntów. Normy szacowania przychodu gospodarstwa są niższe dla gleb lepszych i wyższe dla lepszych klas użytków rolnych.

Przy poprzednim systemie, który jednakowo traktował całą gromadę, korzystali posiadacze lepszej ziemi, a więc bogatsi chłopci, którzy mając jednakową ilość ziemi, byli opodatkowani tym samo, jak posiadacze gruntów słabszych. Toteż leźni małe i średniorolni chłopcy w podaniach do władz wymiarowych domagali się przystosowania wymiaru podatku do cech i warunków szacowanego gospodarstwa.

Normy przychodowości są zróżnicowane według okręgów i stref. W każdym województwie przeprowadzono podział na trzy okręgi. Każdy okręg dzieli się na cztery strefy: miejską, podmiejską, wiejską i wiejską oddaloną. I tak np. w okręgu pierwszym (najbliższym ekonomicznie powiaty poszczególnych województw) norma przychodowości

Wzrost ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa wśród metalowców śląskich

W czerwcu br. w porównaniu z ostatnim kwartałem roku ub. wzrósł o 27 proc. Obecnie 87 proc. ogółu robotników rywalizuje o jak najwyższe zaprzeczenie norm produkcyjnych.

Na czoło współzawodnictwa wysuwają się robotnicy Mysłowskiej i Okuskiej Fabryki naczyń Emalowanych oraz zakłady huty „Silesia”. W zakładach tych 100 proc. załogi uczestniczy w współzawodnictwie.

Zakłady przemysłu metalowego okręgu gliwickiego posiadają kilkaset wybitnych producentów pracy, kilkakrotnych zdobywców pierwszego miejsca w poszczególnych etapach współzawodnictwa.

M. in. wyróżniają się wysokimi osiągnięciami produkcyjnymi wielokrotni producenci pracy, czelownicy spawacze: Kazimierz Kozak, osiągnięcia 385 proc. normy i Otylia Sojka, realizująca swą normę w 233 proc.

Jednym z najlepszych tokarzy jest 20-letni Edward Rojek, wykonujący 243 proc. normy, świetne wyniki w dziedzinie szybkościowej obróbki metali uzyskuje mistrzowie szybkiego skrawania, tokarze: Karol Paprotny i Józef Gad, przekraczający swą normę o przeszło 50 proc.

Czołowe miejsce wśród wszystkich kowalów zajmuje wybitny producent pracy Jan Pietrzak, osiągnięcia przeciętnie 400 proc. normy.

Zalogi fabryk przemysłu metalowego w okręgu gliwickim, które w Cynie Pierwszomajowej swe zobowiązania przysposobienia gospodarce przemysłowej oszczędności w sumie około 106 mln. zł przekroczyły o około 45 mln. zł, liczenie przystępują obecnie do Lipcowego Czynu.

Przeprawy turystyczne „Orbisu” na dzień 16 lipca br.

W dniach w porozumieniu z Zarządkiem Związku Zawodowego Pracowników Turystycznych, w którym pojedzie 700 rezydentów i turystów. Poza tym w składzie są także sama liczba wyjazdów, odcieczki do Spawy, które ta organizowana jest w ramach wczasów niedzielnych.

W dniach 16 lipca organizuje 18 VII. dwa pociągi turystyczne, każdy po pięćset osób, do miejscowości Skoki i Wschowa. W wycieczkach tych weźmie udział między innymi pracownicy Wielkopolskich Zakładów Graficznych.

Znane urodziwiska dolnośląskie Duszniki i Głuchobazy stana się celem niedzielnych wycieczek górników z Siemianowic i robotników wrocławskich zakładów pracy.

Pociągi turystyczne do tych miejscowości organizują Oddziały Orbisu w Katowicach i Wrocławiu.

Z Krakowa wyjedzie na niedzielę pociąg turystyczny (500 osób) do Zakopanego, a do Szczawnicy udaje się wycieczka Orbisu autobusami (w tej ostatniej imprezie bierze udział 90 pracowników Budownictwa Przemysłowego Nr 3.

Orbis w Szczecinie organizuje w najbliższą niedzielę pociąg tury-

Przeprawy turystyczne „Orbisu” na dzień 16 lipca br.

W dniach w porozumieniu z Zarządkiem Związku Zawodowego Pracowników Turystycznych, w którym pojedzie 700 rezydentów i turystów. Poza tym w składzie są także sama liczba wyjazdów, odcieczki do Spawy, które ta organizowana jest w ramach wczasów niedzielnych.

W dniach 16 lipca organizuje 18 VII. dwa pociągi turystyczne, każdy po pięćset osób, do miejscowości Skoki i Wschowa. W wycieczkach tych weźmie udział między innymi pracownicy Wielkopolskich Zakładów Graficznych.

Znane urodziwiska dolnośląskie Duszniki i Głuchobazy stana się celem niedzielnych wycieczek górników z Siemianowic i robotników wrocławskich zakładów pracy.

Pociągi turystyczne do tych miejscowości organizują Oddziały Orbisu w Katowicach i Wrocławiu.

Z Krakowa wyjedzie na niedzielę pociąg turystyczny (500 osób) do Zakopanego, a do Szczawnicy udaje się wycieczka Orbisu autobusami (w tej ostatniej imprezie bierze udział 90 pracowników Budownictwa Przemysłowego Nr 3.

Orbis w Szczecinie organizuje w najbliższą niedzielę pociąg tury-

Przeprawy turystyczne „Orbisu” na dzień 16 lipca br.

W dniach w porozumieniu z Zarządkiem Związku Zawodowego Pracowników Turystycznych, w którym pojedzie 700 rezydentów i turystów. Poza tym w składzie są także sama liczba wyjazdów, odcieczki do Spawy, które ta organizowana jest w ramach wczasów niedzielnych.

W dniach 16 lipca organizuje 18 VII. dwa pociągi turystyczne, każdy po pięćset osób, do miejscowości Skoki i Wschowa. W wycieczkach tych weźmie udział między innymi pracownicy Wielkopolskich Zakładów Graficznych.

Znane urodziwiska dolnośląskie Duszniki i Głuchobazy stana się celem niedzielnych wycieczek górników z Siemianowic i robotników wrocławskich zakładów pracy.

Pociągi turystyczne do tych miejscowości organizują Oddziały Orbisu w Katowicach i Wrocławiu.

Z Krakowa wyjedzie na niedzielę pociąg turystyczny (500 osób) do Zakopanego, a do Szczawnicy udaje się wycieczka Orbisu autobusami (w tej ostatniej imprezie bierze udział 90 pracowników Budownictwa Przemysłowego Nr 3.

Orbis w Szczecinie organizuje w najbliższą niedzielę pociąg tury-

Niewykorzystane miejsca

Dla tych dzieci, które nie wychwały na kolonie letnie i tych, które powrócą z kolonii w sierpniu, zostały zorganizowane w Warszawie półkolonie. Wydział Wczasów przygotował w tym celu 7 punktów w ogródkach jordanowskich i jeden w Powsinie. Punkty te są zaopatrzone w sprzęt do gier i zabaw, przygotowano w nich kuchnie.

Dzieci, korzystające z półkolonii otrzymują 3 razy więcej obfite posiłki i mają specjalną opiekę wychowawczą i lekarską.

Zasadziliby się więc, że w Warszawie na półkolonie powinny być wykorzystane.

Wzrasta na 3.000 miejsc, półkolonii korzysta obecnie z nich ponad 1.000 dzieci.

W półkolonii w Powsinie mieszka tylko 100 dzieci, w pozostałych ośrodkach ten przewidywany jest dla 300 dzieci.

Właściciel kierownictwa i komitety rodzicielskie w Warszawie w właściwym czasie odpowiednio spopularyzują tę akcję i stad też nie należy rodzice skorzystał z możliwości, zgłoszenia swych dzieci na półkolonie.

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Żałujemy, aby uczynić to teraz Komitety Blokowe, które, że od 15 bm. Wydział Wczasów przyjmuje zapisy dzieci na półkolonie na sierpień. (g).

Sprawa korespondentów z huty szkła „Targówek“

W numerze naszego pisma z dnia 6 czerwca br. zamieściliśmy korespondencję z huty szkła „Targówek“, który pisał, że wszyscy robotnicy huty otrzymali należną im w myśl umowy zbiorowej odzież ochronną i robotniczą.

Jaki był dalszy bieg sprawy, w której alarmował nasz korespondent?

Otóż już następnego dnia przyjechał do huty inspektor z Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — tow. Władysław Chojna, przyjechał inspektor z Ministerstwa Przemysłu lekkiego — tow. Piotr Rutkowski, a w tydzień potem, na polecenie Centralnego Zarządu Przemysłu Szklarskiego — Ceramicy przyjechał pełnomocnik obywatelski szefa działu socjalnego Zjednoczenia tegoż przemysłu — tow. Sentorek i wreszcie w hucie poświęcono tej sprawie specjalną konferencję.

Co stwierdzili inspektorzy?

Cóż stwierdzili inspektorzy z PKPG i MPL? W podpisanej przez nich protokole czytamy: „Huta posiadała w magazynie odzież roboczą składającą się ze spodni i bluz. Odzież tej nie wydano pracownikom, ponieważ wg. rozdzielnika przysługują hutnikom spodnie z szelkami i kosaletami. Koszule wydano, natomiast nie wydano spodni, nie chcąc rozbić kompletów.“

Niżej wymienieni (tzn. inspektorzy) stwierdzają, że takie załatwienie sprawy jest niesłuszne.

W tym nie zległo, gdyby konferencja toczyła się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, gdyby tow. Sentorek interesował się pracą korespondentów, gdyby wypytywał ich o to, jakie jeszcze widzą braki i niedociągnięcia w hucie.

Niesłuszne stanowisko wobec krytyki

Oddzielne omówienia w historii korespondencji z huty „Targówek“ wymaga przez egzemplarz podstawowej organizacji partyjnej i przez Radę Zakładową huty — a więc przez towarzyszy, którym usunięciu istniejących w hucie braków i troska o pracujących w niej robotników powinna najbardziej leżeć na sercu.

Podczas „przesłuchania“

urządzonego przez tow. Sentorkę byli obecni i towarzysze z egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej i przez Radę Zakładową huty — a więc przez towarzyszy, którym usunięciu istniejących w hucie braków i troska o pracujących w niej robotników powinna najbardziej leżeć na sercu.

Nasze sprostowanie

Tak, sprostowanie jest tu konieczne, ale nie sprostowanie faktów podanych w notatkach, bo fakty były prawdziwe, lecz sprostowanie niesłusznej linii, po której idą niektórzy towarzysze z huty „Targówek“.

Towarzysze ci nie potrafili

ustosunkować się samokrytycznie do wytkniętych im błędów. A błędy przecież istniały. I zamiast zabrać się do ich naprawienia, towarzysze z huty „Targówek“ uważali za swój pierwszy obowiązek przyklasnąć twierdzeniu tow. Sentorki, że artykuły w prasie „szkalowały dobrą pracę dyrekcji, Rady Zakładowej i organizacji partyjnej.“

Kiedy rozmawialiśmy z tow. Pałowakim

— sekretarzem organizacji partyjnej przy hucie — oświadczył nam, że naprawdą nie było o to, co robił ty krytyk w prasie. A rozmowy z autorami przeprowadzono się dlatego, że nikt nie wierzył, że tak mógł napisać do gazety tow. Kozłowski czy tow. Idzikowska, bo przecież oni należą do cichych ludzi.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

W tym nie zległo, gdyby konferencja toczyła się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, gdyby tow. Sentorek interesował się pracą korespondentów, gdyby wypytywał ich o to, jakie jeszcze widzą braki i niedociągnięcia w hucie.

Niesłuszne stanowisko wobec krytyki

Oddzielne omówienia w historii korespondencji z huty „Targówek“ wymaga przez egzemplarz podstawowej organizacji partyjnej i przez Radę Zakładową huty — a więc przez towarzyszy, którym usunięciu istniejących w hucie braków i troska o pracujących w niej robotników powinna najbardziej leżeć na sercu.

Podczas „przesłuchania“

urządzonego przez tow. Sentorkę byli obecni i towarzysze z egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej i przez Radę Zakładową huty — a więc przez towarzyszy, którym usunięciu istniejących w hucie braków i troska o pracujących w niej robotników powinna najbardziej leżeć na sercu.

Nasze sprostowanie

Tak, sprostowanie jest tu konieczne, ale nie sprostowanie faktów podanych w notatkach, bo fakty były prawdziwe, lecz sprostowanie niesłusznej linii, po której idą niektórzy towarzysze z huty „Targówek“.

Towarzysze ci nie potrafili

ustosunkować się samokrytycznie do wytkniętych im błędów. A błędy przecież istniały. I zamiast zabrać się do ich naprawienia, towarzysze z huty „Targówek“ uważali za swój pierwszy obowiązek przyklasnąć twierdzeniu tow. Sentorki, że artykuły w prasie „szkalowały dobrą pracę dyrekcji, Rady Zakładowej i organizacji partyjnej.“

Kiedy rozmawialiśmy z tow. Pałowakim

— sekretarzem organizacji partyjnej przy hucie — oświadczył nam, że naprawdą nie było o to, co robił ty krytyk w prasie. A rozmowy z autorami przeprowadzono się dlatego, że nikt nie wierzył, że tak mógł napisać do gazety tow. Kozłowski czy tow. Idzikowska, bo przecież oni należą do cichych ludzi.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Prawa robotników i pomoc w likwidacji niedociągnięć.

Prawa robotników i pomoc w likwidacji niedociągnięć.

Niesłuszne stanowisko wobec krytyki

Oddzielne omówienia w historii korespondencji z huty „Targówek“ wymaga przez egzemplarz podstawowej organizacji partyjnej i przez Radę Zakładową huty — a więc przez towarzyszy, którym usunięciu istniejących w hucie braków i troska o pracujących w niej robotników powinna najbardziej leżeć na sercu.

Podczas „przesłuchania“

urządzonego przez tow. Sentorkę byli obecni i towarzysze z egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej i przez Radę Zakładową huty — a więc przez towarzyszy, którym usunięciu istniejących w hucie braków i troska o pracujących w niej robotników powinna najbardziej leżeć na sercu.

Nasze sprostowanie

Tak, sprostowanie jest tu konieczne, ale nie sprostowanie faktów podanych w notatkach, bo fakty były prawdziwe, lecz sprostowanie niesłusznej linii, po której idą niektórzy towarzysze z huty „Targówek“.

Towarzysze ci nie potrafili

ustosunkować się samokrytycznie do wytkniętych im błędów. A błędy przecież istniały. I zamiast zabrać się do ich naprawienia, towarzysze z huty „Targówek“ uważali za swój pierwszy obowiązek przyklasnąć twierdzeniu tow. Sentorki, że artykuły w prasie „szkalowały dobrą pracę dyrekcji, Rady Zakładowej i organizacji partyjnej.“

Kiedy rozmawialiśmy z tow. Pałowakim

— sekretarzem organizacji partyjnej przy hucie — oświadczył nam, że naprawdą nie było o to, co robił ty krytyk w prasie. A rozmowy z autorami przeprowadzono się dlatego, że nikt nie wierzył, że tak mógł napisać do gazety tow. Kozłowski czy tow. Idzikowska, bo przecież oni należą do cichych ludzi.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Niektórzy towarzysze z egzekutywy

nie wierzą, że właśnie ludzie, których określa się mianem cichych mogą wskazać na istotne niedociągnięcia w pracy zakładu.

Warszawscy korespondenci piszą

Komitet Dzielnicowy PZPR-Wola powinien pamiętać o towarzyszach z Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych

W pracy naszej organizacji partyjnej przy ZWME natrafiamy jeszcze na duże trudności. Wypływają one częściowo stąd, że w skład naszej organizacji partyjnej wchodzi w większość młodzi członkowie Partii, którzy nie mają jeszcze ani odpowiedniego przygotowania teoretycznego, ani dostatecznego doświadczenia w pracy partyjnej.

Rzecz oczywista, że postawienie naszej pracy partyjnej na odpowiednim poziomie uzależniło nie jest w dużej mierze od podniesienia naszej wiedzy partyjnej, od podniesienia poziomu ideologicznego naszych towarzyszy.

Toteż 18 kwietnia rozpoczęliśmy szkolenie partyjne I stopnia, do którego zgłosziliśmy wszystkich towarzyszy. Okazało się, że popelniliśmy błąd, gdyż frekwencja na szkoleniu jest mała (zaledwie 46 proc.) a to dlatego, że część towarzyszy pracuje na II i III zmianie, i nie może przychodzić na szkolenie. Błąd ten musimy więc naprawić.

Drugą bolączką naszego szkolenia partyjnego jest brak opieki ze strony komitetu Dzielnicowego PZPR Wola.

O tym, jak niewiele uwagi poświęca KD naszemu szkoleniu,

może świadczyć taki fakt: Wykładowca na naszym kursie jest tow. Kalinowski. Tak się zdarzyło, że tow. Kalinowski musiał w dniu 1 maja wyjechać na okres 5 tygodni. Wobec tego już w dniu 25 kwietnia br. zawiadomiliśmy KD o wyjeździe wykładowcy i prosiliśmy o wyznaczenie zastępcy. Niestety, Komitet Dzielnicowy nie przydzielił nam nikogo, mimo że zwracaliśmy się doń jeszcze dwukrotnie.

Skutek był taki, że mogliśmy rozpocząć szkolenie dopiero po powrocie tow. Kalinowskiego, tj. po 5-tygodniowej przerwie.

Być może, że nie dość energii nie dobijaliśmy się i alarmowaliśmy KD. Szkoda, że nie robiliśmy tego.

Bezspornie winą KD jest jednak to, że w okresie 5 tygodni nie tylko nie przysłano nam wykładowcy, ale że nie zainteresował się nami również żaden z członków komisji szkolenia partyjnego przy KD.

Ponieważ nie wykluczamy możliwości ponownego wyjazdu tow. Kalinowskiego, a nie chcielibyśmy mieć znowu przerwy w szkoleniu — prosimy towarzyszy z KD Wola o poświęcenie nam większej uwagi.

Gustaw Szpicer ZWME

O „Narodzinach Figara“ w Ludowym Teatrze Muzycznym

Ludowy Teatr Muzyczny pracuje w ciężkich warunkach, na które składają się: brak kompletu artystów, ciasna scena i mała sala. Teatr ten grywa przy pełnej widowni, zapelnionej robotnikami Pragi, dla których stał się on prawdziwym ośrodkiem kulturalnym.

Od niedawna Ludowy Teatr Muzyczny gra sztukę niemieckiego pisarza-komunisty — Fryderyka Wolfa pt. „Narodziny Figara“. Wiem, że sztuka ta wstawiona została nakładem wielkiego wysiłku całego, skromnego zespołu artystycznego tego teatru.

Sztuka ta wzbudziła duże zainteresowanie wśród widzów robotniczej Pragi. Z inicjatywy dyrekcji teatru odbyła się niedawno dyskusja nad sztuką F. Wolfa, w której brali udział zaproszeni robotnicy z praskich zakładów pracy.

Dyskutanicy wysoko ocenili wartość sztuki i oświadczyli, że dobrze się stało, iż Ludowy Teatr Muzyczny „porwał się“ na wystawienie tej sztuki, bo teatr Pragi powinien przede wszystkim uczyć i wychowywać robotników.

Tadeusz Kropiniewicz Komitet Dzielnicowy Praga-Warszawa

Poważny wzrost grup hodowców i plantatorów w woj. łódzkim

W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego liczba grup hodowców i plantatorów w woj. łódzkim wzrosła o 5.000. Najbardziej rozwijają się grupy hodowców trzody chlewnej, których w ostatnich czterech miesiącach przybyło ponad 1.000. Grup plantatorów roślin okopowych w tym samym okresie przybyło około 1.500. Chłopi powiatu sieradzkiego założyli 166 nowych grup plantatorów ziół.

Wielkość grup plantatorów i hodowców bierze udział w współzawodnictwie pracy. Np. 85 proc. plantatorów buraka cukrowego przystąpiło do współzawodnictwa.

Szereg grup plantatorów buraka cukrowego podjął zobowiązanie podniesienia plonów z 1 ha. M. in. grupa plantatorów buraka cukrowego z gromady Białymin-Krasówka pow. skierniewickiego zobowiązała się do wyprodukowania z 1 ha 450 kwintali buraków, co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza wzrost wydajności z 1 ha o 15 proc.

Korespondencyjne studium dla nauczycieli

Z inicjatywy grupy pracowników naukowych wydziału matematyczno-fizycznego Państwowego Wyższego Szkoły Pedagogicznej w Łodzi uruchomiono przy tej uczelni czteroletnie Studium Korespondencyjne dla nauczycieli, przagnących uzupełnić swą wiedzę zawodową i zdobyć dyplom akademicki.

Na razie Studium obejmu

Czytelnicy i korespondenci piszą

Aktywiści zw. zawodowych szkolą się by móc lepiej pracować dla Polski Ludowej

Otrzymałem kilka listów, w których słuchacze szkół dla aktywu zw. zawodowych opisują korzyści jakie dała im szkoła i swoje wrażenia.

Tow. Tutak Franciszek, słuchacz Szkoły Związków Zawodowych we Wrocławiu pisze:

„Na trzymiesięcznym kursie szkół dla aktywu zw. zawodowych zawiązków z całej Polski. Program szkolenia obejmuje szeroki zakres zagadnień z dziedziny podstaw nauki socjalizmu. Zapoznaliśmy się tu z heroldem walki robotniczej i z historią walki robotniczej od pierwszych krwawo tłumionych strajków, aż do wspaniałego zwycięstwa Rewolucji Październikowej i zwycięskiego budownictwa komunizmu.

Słuchacze naszego kursu składający się w większości z robotników i robotnic najbardziej świadomych klasowo, rozumieją te masowe szkolenie kadr związkowych przyczyniło się do szybszego budowania fundamentów socjalizmu w Polsce”.

A tow. Grabowski Franciszek pisze:

„Po siedmiotygodniowym pobycie w szkole zrozumiałem, że każdy związkowy aktywiści powinien skończyć szkołę Związków Zawodowych, która uczy, wychowuje, uświadamia i uzbraja w bojową ideologię marksizmu - leninizmu, ideologię która służyć nam będzie za drogowskaz w naszej pracy”.

Tow. Kuczyński Stanisław pisze:

„Szkoła nasza, mieszcząca się w pięknej dzielnicy Wrocławia przy ul. Kopernika 8, cieszy się wielką popularnością, słuchacze zjeżdżają z całej Polski. Nauka jest dobrze rozplanowana, zagadnienia

W domu wypoczynkowym „Klimczokówka” za mało dba się o potrzeby wczasowiczów

Dom wypoczynkowy w Klimczokówce (p-ta Waplenica pow. Bielecki) położony jest u podnóża gór w pięknych okolicach, w których można urządzić przeróżne wycieczki. Wczasowicze mają możliwość korzystania z basenu kąpielowego. Jednym słowem - warunki idealne do wypoczynku. Szkoda więc, że klimatyzacja domu nie została ukończona, a woda nie doprowadzona, które niewątpliwie utrudniają wczasowiczom pobyt w „Klimczokówce”.

Przed wszystkim wczasowicze mają duże trudności w dostaniu się do „Klimczokówki”. Z Bielecka dojeżdża się do Waplenicy autobusem, a stamtąd trzeba iść oleszo 3 km. W Bieleku nie można uzyskać żadnych informacji, jak można dojechać do „Klimczokówki”.

Wyzwolenie w domu wypoczynkowym postawia również wiele do zmyślenia. Obłady są mało urozmaicone, podawane nie w porę, czasem dopiero w porze kolacji, produkty nie zawsze są świeże.

Jeżeli chodzi o pracę kulturalno-osiwiatową, to poza dwoma wieczorami tańca nie zorganizowano żadnych innych rozrywkowo-wieczornych, a nie zawsze przecieć była pogoda, aby można było iść na wycieczki. Radio znajduje się w pokoju administracji, wczasowicze więc z niego nie korzystają.

Wczasowicze
Edmund Grabowski
Eugeniusz Olasik
Henryk Bacichski
i 31 innych podpisów.

Nowe stałe kina wiejskie w woj. gdańskim

Na terenie woj. gdańskiego otwarto w 7 miejscowościach nowe, stałe kina wiejskie. Mieszkańcy one w budynkach wybudowanych sposobem gospodarczym przez miejscową ludność. M. in. stałe kina wiejskie uruchomiono w spółdzielni produkcyjnej Lichnowy, w odbudowywanym Domu Rybaka na Helu, w świetlicy gminnej spółdzielni Samopomoc Chlopska w Kulbadach oraz w Domach Ludowych w Ostaszewie, Tolmicku i Przywidzu.

Obsługa nowo otwartych kin składa się z przeważającej części z członków ZMP oraz z miejscowych działaczy kulturalnych, przeszkolonych na specjalnych kursach, urządzonych przez Film Polski we Wrocławiu i w Poznaniu. W najbliższych dniach delegatura Filmu Polskiego na Wybrzeżu uruchomi dalsze 2 kina w Gdańsku - jedno w Nowym Porcie, a drugie w gmachu TPPR w Wrzeszczu.

Kolonie dla dzieci nad morzem i w Szwajcarii Kaszubskiej

Największe miejscowości nadmorskie i Szwajcarii Kaszubskiej zaroiły się od tysięcy dzieci przybyłych tu z głębi kraju dla spędzenia wakacji na koloniach i obozach wypoczynkowych. W roku ubiegłym na teren woj. gdańskiego przybyło z głębi kraju na kolonie około 18 tys. dzieci - zaś w roku bieżącym przybędzie ich ponad 37 tysięcy. Wypoczynkowy sezon na Wybrzeżu jest już w całej pełni. W 193 punktach kolonijnych i obozów umieszczono 25.500 dzieci, zaś na 79 obozów kolonijnych przeszło 10.600. Są to głównie dzieci górników z Zagłębia i młodzież robotnicza

Łodzi, z której przybyło na Wybrzeże ponad 10 tys. harcerzy i harcerki.

Poza tym dla dzieci mieszkańców woj. gdańskiego zorganizowano 142 półkolonie, na których przebywa 11.900 dzieci oraz 250 dziecińców wiejskich. W drugiej połowie miesiąca przybywa na teren Wybrzeża 240 dzieci polskich z zagranicy.

Drugi letni turnus kolonii i półkolonii obejmie około 23 tys. dzieci z głębi kraju. Z woj. gdańskiego wyjechało na kolonie i obozy w góry, do miejscowości podgórskich i na Śląsk około 27 tys. dzieci.

Kronika plastyki

KURS DLA PLASTYKÓW - AMATORÓW W JURACIE

Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników organizuje dla amatorów - artystów, rekrutujących się z szeregu związkowych dwutygodniowy kurs szkoleniowy w Juracie. W kursie weźmie udział około 500 górników. Okres trwania kursu uczestnicy wykorzystają na pracę malarską w plenerze.

GÓRY NA WYSTAWIE FOTOGRAFICZNEJ W POZNANIU

Oddziały poznańskie Polskiego Towarzystwa Fotograficznego i Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego zorganizowały w Poznaniu wystawę prac fotograficznych na temat gór. Wystawę otwiera w wystawie „Czarny Staw”.

Radzieccy karykaturzyści w walce o pokój

Rozmowa z laureatem Nagrody Stalinowskiej, Borysem Jefimowem

— U podstaw radzieckiej karykatury — powiedział Borys Jefimow — tkwi wysoka społeczna i moralna zasada uczciwej oceny zjawisk życiowych.

Twórczość Borysa Jefimowa, jednego z najbardziej znanych radzieckich karykaturzystów, zasłużonego działacza sztuki, ceniona jest powszechnie w Związku Radzieckim i daleko poza jego granicami. Jego ostre karykatury polityczne, demaskujące anglo-amerykańskich podżegaczy do wojny i ich zauszników, celnie trafiają w wrogów obozu pokójki. W roku bież. Borysowi Jefimowowi przypadło w udziale wysokie wyróżnienie: został laureatem Nagrody Stalinowskiej.



Atomowcy przy robotcie, czyli niebezpieczna gra z ogniem. Rys. Korynnyksy

Poprosiliśmy Borysa Jefimowa, by powiedział nam o roli radzieckiej karykatury w kształtowaniu walki radzieckiej sztuki o pokój.

— Radziecka karykatura — powiedział Borys Jefimow — jest ostrym orężem, którym nasi artyści posługują się w walce o sprawę pokoju i demokracji. Nasza karykatura kroczy w jednym szeregu z namiętym artystycznym publicystycznym, z demaskującym felietonem, z gniewnym słowem poety, z dobitnymi, prawdziwymi obrazami, stworzonymi przez naszych dramatycznych i aktorów. Karykaturzyści pierwsi reagują na aktualne wydarzenia międzynarodowe. W dniu dzisiejszym rola karykatury politycznej jest szczególnie ważna i odpowiedzialna.

Ośrodkim zainteresowania całej postępowej ludzkości jest najbardziej palący problem, sprawa utrzymania pokoju. W walce potężnego obozu pokójki, obozu demokracji i socjalizmu przeciw ciemnym siłom podżegaczy do wojny, jaskrawa biczująca karykatura polityczna zajmuje poważne miejsce.

„Satyra” prasy kapitalistycznej ma przede wszystkim na celu odwrócenie uwagi narodów od istotnych problemów życiowych, służy jako przykrywka dla ciemnych machinacji, które knują za plecami narodów grupka imperialistów.

Radziecka satyra i satyra artystów krajów ludowej demokracji uczestniczy aktywnie w boju o jasną przyszłość narodów. Każda karykatura w rękach naszych artystów — to wystrzał w obóz podżegaczy wojennych, nasza karykatura demaskuje wrogów i oszczerców obozu pokójki, przygląda do ślupa hańby wsiecką sforę imperialistów.

— Jakie są specyficzne rysy radzieckiej karykatury?

— WYSTAWA TA JEST WIELKIM wydarzeniem w życiu artystycznym naszego kraju. Wystawione są ostatnie prace artystów-karykaturzystów Moskwy i bratnich republik, mistrzów i młodzieży. Głównym tematem wystawionych prac — to walka przeciw amerykańsko - angielskim podżegaczom wojennym. Tematowi temu poświęcone są świetne karykatury wybitnych mistrzów: Korynnyksów, Czeremnycha, Brodatego, Sojferisa, Jelisiejewej

— U podstaw radzieckiej karykatury — powiedział Borys Jefimow — tkwi wysoka społeczna i moralna zasada uczciwej oceny zjawisk życiowych.

— Wiele innych. Należy wymienić takie prace jak „Wall-Strzyki” — Korynnyksów, karykaturę przedstawiającą amerykańskiego gospodarza, strzyżącego brytyj

— Które z Waszych prac znalazły się na wystawie?

— Z moich prac na wystawie należy przede wszystkim wymienić plakat „Siły pokoju są niezyciężone”, którego współautorem jest artysta Dolgorukow. Plakat ten posłużył jakby za emblemat wystawy. Ogółem na wystawie znalazło się 28 moich prac, nie licząc plakatów. Wśród nich „Śladami mister Forrestala”, „Japońskie pacholki Mac Arthura”, karykatura „Mocno związani interesami”, na której twardogłowy brytyjski lew zaprzężony jest do kolasy amerykańskiego imperializmu.

— Nad czym pracujecie obecnie, jakie macie plany?

— W druku znajduje się mój album „O trwały pokój”, zawierający ponad 50 rysunków satyrycznych, poświęconych ważniejszym wydarzeniom międzynarodowej polityki, poczynając od „Planu Dawesa” do naszych dni. Poszczególne rysunki satyryczne demaskują politykę amerykańskiego imperializmu, uzbrajającego Hitlera i rzucającego go przeciw Związkowi Radzieckiemu, spisek monarchistów, politykę odwiekiania otwarcia drugiego frontu i inne ważniejsze wydarzenia drugiej wojny światowej.

W końcowym rozdziale albumu szeregiem karykatur demaskuje amerykańsko - angielskich podżegaczy, ich politykę „zimnej wojny”.

Jedną z moich ostatnich prac były ilustracje do wydania książki kowego politycznych pamfletów poety Demiana Biednego pt. „Znajome twarze”.

— Czy znacie prace karykaturzystów w krajach ludowej demokracji, jak je oceniacie?

— Z ogromnym zainteresowaniem śledzimy za pracami karykaturzystów krajów demokracji ludowej, a także za twórczością postępowych artystów krajów kapitalistycznych. W szczególności wysoko cenimy takich artystów, jak W. Gropper i Fred Ellis, których prace śmiało demaskują „amerykański styl życia”.

Temu samemu tematowi poświęcone są również prace ukraińskich artystów Litwinien. Zwiedzających wystawę wrusza zwłaszcza jego rysunek „A mieszkać nie ma gdzie”, wyobrażający bezdomną rodzinę bezrobotnego, wyrzuconego na bruk, na tle olbrzymich drapaczy chmur, w których bliższą się okna tysięcy mieszkań.

We wszystkich wystawionych pracach wyraża się idea jed-



Żądamy pokoju. Plakat B. KORYNNEKI

W malborskim zamku robotnicy współzawodniczą przy odbudowie (KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNA LUDU”)

Malbork, w lipcu

Maly, drobny, stolarz Piotr Jankowski pochylony nad stołkami z uporem przesuwa długi wzdłuż dębowej listwy. Stwardniałe i stare drewno wścieknie ustępuje pod naporem stalowego ostrza, przybierając wreszcie zamierzony kształt. Liśta zakończyła wielką pracę, którą w tym miejscu, które wprawdzie zostanie w jeden z licznych otworów okiennych w dawnej sali szpitalnej malborskiego zamku, dziś szukaną pośpiechanie do muzeum słowiańskiego imienia J. Stalina. Rama świeci jasnym kaliznami lat wstawię w uszkodzone miejsce. Tak kawałek po kawałku mozolnie rekonstruuja polscy robotnicy fragmenty architektoniczne zamku, którego czerwony masyw dominuje nad rozległą nizinną żuławską, spiętą jak kłamirowy lęskliwym jukiem Nogatu.

Stolarz Jankowski wraz ze swoją brządą wykonał już most swoich takich prac: wszystkie ramy okienne i drzwi w Wysokim Zamku wyszły spod ich pracowitych rąk, żędnym zagięciem czy rowkiem nie różniąc się od pierwowzorów, liczących po kilkadziesiąt lat.

Ciężka to robota. Pracuje się w debie, który wysechł i stwardniał na kamień. A siła już nie ta, co dawniej — młot — lecz robota musi być bez zarzutu na sto dwa, lat trwania i nie jest na seki lat trwania i nie może przynieść wstydu polskiemu stolarzom — i znowu stalowe żądło dęta z uporem wgrzyza się w oporne drewno.

Z niemięszym uporem zabiera się do pracy brząda tow. Dymitra Seliwanowa, który w pracach przy kładzeniu wiązań dachowych osiągał przeciętnie 200 proc. normy. Trzeba było bardzo spieszyć się z ustawianiem tych wiązań, z których prawie wszystkie były zrujnowane, bo już dekarsze niecierpliwili się i deptali cięślom po piętach. Dekarze, z brządzistą tow. Leonem Zielińskim, który wyrabiał 250 proc. normy, nie mieli łatwej pracy na stromych dachach gotyckich przy układaniu zabytkowej dachówki. A i murarzem praca nie przychodziła łatwo — trzeba było tacać czepliwno na znacznej wysokości na wiszących rusztowaniach, musielij pracowac w niewygodnej pozycji, posługując się ciężką cęglą zabytkową. Lecz mimo tych trudności tow. Zygmunt Mogielnicki wraz z podległymi osiągał dziennie 200 proc. normy, w języku rosyjskim, przedrewolucyjne wydania dzieł Lenina i Stalina i inne.

Muzeum Geologiczne Akademii Nauk w Leningradzie

W Leningradzie, w budynku dawnej giełdy otwarto Muzeum Geologiczne Akademii Nauk ZSRR. Muzeum posiada kilkadziesiąt tysięcy eksponatów, w tej liczbie bogata kolekcja, zebrana przez członka Akademii W. Obruczewa w czasie jego podróży naukowej po Azji Centralnej.

Restauracja „BITWY POD BORODINO”

W Moskwie prowadzone są prace nad restauracją wielkiego dzieła rosyjskiego malarstwa bałastyckiego — panoramy „Bitwy pod Borodino”, wykonanej przez członka Akademii F. Rubo w setną rocznicę bitwy pod Borodino. W roku bieżącym rozpoczęta zostanie budowa smacchu specjalnie przeznaczonych na panoramę.

Atlas Dialektów Języka Rosyjskiego

Instytut Języka Rosyjskiego Akademii Nauk ZSRR przygotował do druku pierwsze tomy atlasu dialektów języka rosyjskiego. Obejmują one dialekty północno-zachodniej europejskiej części ZSRR oraz obwodów centralnych, położonych na wschód od Moskwy. Całość składa się z 11 tomów.

Przemysł graficzny szkoli fachowców dla wydawnictw i drukarni

Włączenie przemysłu graficznego w całość naszej gospodarki planowej i stworzenie miu szerokiej możliwości rozwoju, wymaga stałego dopływu odpowiednio wykwalifikowanych fachowców, którzy mogliby w pełni podobać obsłudze nowoczesnych drukarni oraz kierować wydawnictwami.

W celu jak najszybszego usunięcia luk istniejących jeszcze w kadrach wykwalifikowanych pracowników w drukarniach i wydawnictwach, Centralny Zarząd Przemysłu Graficznego prowadzi intensywne szkolenie zawodowe w podległych mu zakładach pracy oraz szkółach.

Centralny Zarząd Przemysłu Graficznego kształci w roku bieżącym przy zakładach pracy oraz szkołach graficznych ogółem 1.035 uczniów w różnych zawodach. M. in. szkoli się wielu retuszerów, linotypistów i ofset-

istów, którzy zasila już wkrótce nasze drukarnie, zakłady wydawnicze i graficzne.

Centralny Zarząd Przemysłu Graficznego przyzwijaże szczególną wagę do szkolenia kobiet, które stanowią duży procent ogólniej liczby uczniów. W przyszłości kobiety będą pracowały jako wykwalifikowane cerkierski-szkładaczkami oraz linotypistkami.

W roku przyszłym szkolenie zawodowe w przemyśle graficznym będzie znacznie rozszerzone dzięki uruchomieniu pięciu nowych szkół drukarskich (bzw. technicznych), które kształcić będą kandydatów na stanowiska kierownicze w wydawnictwach i drukarniach oraz młodych pracowników w wydawnictwach. W następnych latach planu 6-letniego przewidziane jest utworzenie pierwszej w Polsce Wyższej Szkoły Graficznej.

22 lipca — dzień przyjaźni niemiecko-polskiej w Niemczech Demokratycznych

Postępowi Niemcy zrozumieili już dawno, że naród niemiecki musi zasadniczo zmienić swój stosunek do narodu polskiego. Może on naprawić swą winę w stosunku do narodu polskiego tylko pod warunkiem zupełnego wykorzenia resztek nacjonalizmu i faszystwu ze świadomości niemieckiego człowieka, po demokratyzacji politycznej i gospodarczych stosunków.

Kłamstwa i oszczerstwa przeciwko polskiemu narodowi, pozostają bez echa, kiedy uda się nam rozpowszechnić wszędzie u nas prawdę o Polsce Ludowej, o jej sukcesach.

Aby osiągnąć ten cel grupa postępowych Niemców, założyła już w roku 1943 Towarzystwo im. Helmuta von Gerlach, dla ożywienia kulturalnych, gospodarczych i politycznych stosunków z Polską. Z tego towarzystwa powstało w wyniku konferencji robotczej, która obradowała w marcu br., przy udziale przedstawicieli najważniejszych wielkich zakładów pracy, wszyst-

Karl Wloch

Sekretarz generalny Towarzystwa dla pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków niemiecko - polskich

kich partii politycznych i organizacji masowych naszej Republiki — Towarzystwo Niemiecko - Polskie.

Zadania Towarzystwa

Pragniemy przede wszystkim obalić wszystkie kłamstwa o Polsce, które przez długie stulecia rozpowszechniali w Niemczech reakcyjni, nacjonalistyczni historycy i politycy. Pragniemy w sposób przekonujący informować wszystkich Niemców o postępach i odbudowie Polski, rozbudowywać coraz bardziej przyjacielskie stosunki między naszymi narodami, czynnie agitować wszędzie na rzecz granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Towarzystwo posiada własne wydawnictwo, które publikuje miesięcznik pt. „Blick nach Po-

len” (Spójrzcie na Polskę). Miesięcznik ten służy już dziś, jako materiał nauczania we wszystkich szkołach podstawowych, zawodowych i wyższych, ponadto zaś posiada stale rosnącą ilość abonentów i kolportowany jest we wszystkich kioskach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ponadto wydajemy miesięczną gazetkę, zmieniającą dwa razy w miesiącu, która dociera do wszystkich fabryk, dworców kolejowych, do wielu „wsi”, informując w sposób żywy i urozmaicony o odbudowie, młodzieży, sporcie, opiece nad dziećmi, rozwoju kulturalnym i życiu robotników w Polsce.

Baza masowa

Towarzystwo posiada w wielu miejscowościach i zakładach pracy swoje grupy robotcze. Sekretariaty nasze czynne są w Berlinie, Poczdamie, Dreźnie, Lipsku, Erfurcie, Halle i Schwerinie. Organizują one imprezy polityczne i kulturalne, pokazują polskie filmy, organizują kon-

Cela na najbliższą przyszłość

W oparciu i dzięki pomocy wielkiego Związku Radzieckiego i jego genialnego Wodza Józefa Stalina, dokonuje się w naro-

dzie niemieckim wielki przełom także i w stosunku do narodu polskiego, naszego sąsiada.

Umowy warszawskie określają najbliższe zadania Towarzystwa Polsko - Niemieckiego w dziedzinie ucielenia pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi narodami. W naszym czasopiśmie, fotografacjach, broszurach i plakatkach na zebrańiach fabrycznych i innych, będziemy aż do 22 lipca szczególnie intensywnie popularyzować treść umów warszawskich. W lipcu odbędzie się liczne polityczne i kulturalne imprezy, które służyć będą umocnieniu przyjaźni Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Polską Ludową. Dzień 22 lipca będzie dla wszystkich postępowych i miłujących pokój Niemców, „dniem niemiecko - polskiej przyjaźni”.

Naród polski powinien wiedzieć, że może zaufać nowym demokratycznym Niemcom, a przede wszystkim ich młodzieży. Głęboką treść posiadają słowa wicepremiera Ulbrichta: „Między demokratycznymi Niemcami i Polską Ludową nie ma więcej przeciwności. Granica Odrzy i Nisy jest naszą wspólną granicą pokoju. Poprzez tę granicę podajemy narodowi polskiemu rękę do wieczystej przyjaźni”.



Lynch. Rys. B. Kropow z serii „Oto Ameryka”